REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 42-478 (dział miejski) 42-477, 42-480. CZYTELNIK Red. nacz.: 42-479. Sekr. Red. przyjmuje w dni powsz. w godz. od 13—15

ŻYCIE WARSZAWY

ADMINISTRACJA: Warszawa Daszyńskiego 12. Telefon: 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w soboty od godz. 9 — 12.

ROK VII. Nr 3 (1864) WARSZAWA, WTOREK, 3 STYCZNIA 1950 ROKU Cena 5 zł

Wicemin. gen. Ochab — szefem Głównego Zarządu Politycznego WP

1 stycznia 1950 r. zostały połączone funkcje I wicemin. Obrony Narodowej i szefa Głównego Zarządu Politycznego WP.

Dotychczasowy szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. bryg. Mieczysław **Wągrowski** został przeniesiony do rezerwy i przeszedł do pracy politycznej poza wojskiem.

Minister Obrony Narodowej w swoim rozkazie wyraził gen. bryg. Mieczysławowi Wągrowskiemu podziękowanie za dotychczasową, sumienną pracę na stanowisku szefa Głównego Zarządu Politycznego WP.

Funkcję Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP. objął wicemin. Obrony Narodowej gen. bryg. Edward Ochab.

G. Popow — ministrem Budownictwa Miejskiego ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało byłego sekretarza moskiewskiego komitetu miejskiego i obwodowego WKP(b) — Georgija Popowa ministrem Budownictwa Miejskiego ZSRR.

Dotychczasowy minister Budownictwa Miejskiego ZSRR **Sokołow** mianowany został zastępcą Popowa.

Życzenia delegacji zagranicznych dla mieszkańców Moskwy

MOSKWA (PAP). Dziennik „Moskowskij Bolszewik" zamieszcza na swych łamach artykuły kierowników poszczególnych delegacji krajów demokracji ludowej na uroczystości związane z 70-leciem urodzin Generalissimusa Stalina. Artykuły zawierają życzenia noworoczne, złożone mieszkańcom Moskwy przez kierowników delegacji.

Artykuł przewodniczącego delegacji polskiej, członka Biura Politycznego KC PZPR — Franciszka **Jóźwiaka-Witolda** nosi tytuł „Sztandar internacjonalizmu proletariackiego".

Po rozgromieniu wojsk Kuomintangu
Chiny Ludowe przystępują do pokojowej odbudowy
Wywiad z Mao Tse-tungiem

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje wywiad swego korespondenta z przewodniczącym Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tungiem.

Pytanie korespondenta: Jak przedstawia się obecnie sytuacja w Chinach?

ODPOWIEDŹ: Operacje wojskowe w Chinach rozwijają się pomyślnie. Obecnie partia komunistyczna i rząd centralny Chińskiej Republiki Ludowej przechodzą na tory pokojowego budownictwa gospodarczego.

Pytanie: Czy na długo przyjechał Pan do Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDŹ: Przyjechałem na kilka tygodni. W pewnej mierze pobyt mój w ZSRR zależy od czasu, w jakim uda się rozstrzygnąć zagadnienia, interesujące Chińską Republikę Ludową.

Pytanie: Czy można wiedzieć, jakie zagadnienia ma Pan na myśli?

ODPOWIEDŹ: Do zagadnień tych należą przede wszystkim takie, jak istniejący układ o przyjaźni i sojuszu między Chinami i ZSRR, sprawa kredytów radzieckich dla Chińskiej Republiki Ludowej, sprawa handlu i układu handlowego między naszymi krajami i inne.

Ponadto zamierzam zwiedzić kilka okręgów i miast Związku Radzieckiego, aby bliżej zaznajomić się z budownictwem gospodarczym i kulturalnym w państwie radzieckim.

Zdobycie stolicy prowincji Junnan

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe pod dowództwem gen. Lin Fen - chenga wkroczyły na przedmieścia Kunmingu — stolicy najbardziej na zachód położonej prowincji chińskiej — Junnan.

USA i Anglia wobec Chin Ludowych

LONDYN (Obsł. wł.). Korespondent Reutera stwierdza ponownie, że W. Brytania ustaliła już datę uznania Chin Ludowych i zakomunikowała ją Departamentowi Stanu. Wszystko wskazuje, iż pomiędzy polityką dwóch mocarstw zachodnich w sprawie Chin istnieją poważne rozbieżności.

Prasa brytyjska pisze otwarcie o konflikcie anglo-amerykańskim. „Daily Telegraph" posuwa się do stwierdzenia, że z chwilą uznania Chin Ludowych przez W. Brytanię „nastąpi po raz pierwszy od zakończenia wojny definitywny rozłam pomiędzy brytyjską a amerykańską polityką na Dalekim Wschodzie".

„Manchester Guardian" bez ogródek zarzuca St. Zjednoczonym „sianie zamieszania w Chinach", a dyskretny zazwyczaj „Times" posuwa swój krytycyzm do wzmianki o „niefortunnych konsekwencjach" polityki amerykańskiej w Chinach.

Wszyscy korespondenci dyplomatyczni podkreślają „niebezpieczeństwo" rozbieżności w stanowiskach W. Brytanii i USA w sprawie przyjęcia Chin Ludowych do Rady Bezpieczeństwa i irytują się „brakiem logiki" w polityce amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.

Nowojorski korespondent „Manchester Guardian" uważa, że Stany Zjednoczone pragną uczynić z Formozy „Grecję w miniaturze", a dyplomatyczny korespondent tegoż pisma piorunuje: „Konflikt pomiędzy brytyjską i amerykańską polityką w Chinach pogłębia się i wyłaniają się poważniejsze trudności polityczne, aniżeli można się było spodziewać".

Dziennik komunistyczny „Daily Worker" podkreśla, że „bez względu na oczywistą rolę Ameryki jako agresora, konserwatyści i prawicowi przywódcy Labour Party w W. Brytanii w dalszym ciągu reklamują to szalejące mocarstwo imperialistyczne jako gołębia pokoju".

Życzenia noworoczne Armii

Marszałek Rokossowski przyjął w niedzielę życzenia noworoczne od wiceministrów, generalicji i wyższych oficerów MON. Na zdjęciu szef sanitarny Armii, gen. Szarecki składa życzenia marszałkowi Polski. Pierwszy od lewej stoi wiceminister gen. Ochab. Po prawej stronie — w głębi — wiceminister gen. Korczyc.

Proces japońskich zbrodniarzy wojennych umocnił siły demokratyczne w walce o pokój
Artykuł »Prawdy« po wyroku chabarowskim

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" w artykule wstępnym omawia wyrok na japońskich zbrodniarzy wojennych, wydany przez Trybunał Wojenny w Chabarowsku.

„Zakończony przed kilku dniami w Chabarowsku proces b. wojskowych armii japońskiej posiada ogromne znaczenie — pisze dziennik. — Z niezwykłą wyrazistością ukazuje on zwierzęce oblicze zbrodniczego imperializmu japońskiego, który w głębokiej tajemnicy przygotowywał wojnę bakteriologiczną, jedno z najbardziej nieludzkich narzędzi agresji. Proces ten był zarazem **groźnym ostrzeżeniem pod adresem podżegaczy do nowej wojny".**

Potworni zbrodniarze w generalskich i oficerskich mundurach zostali skazani. Ale wielu z tych, którzy powinni byli również zasiąść na ławie oskarżonych — ukrywa się za plecami swych opiekunów zza oceanu.

Materiały procesu w Chabarowsku dostarczyły niezbitych dowodów, iż inspirowali i organizowali zbrodniczą wojnę bakteriologiczną członkowie kliki rządzącej Japonią z cesarzem Hirochito na czele. Barbarzyński plan unicestwienia milionów ludzi przy pomocy broni bakteriologicznej rozpracowany został przez japoński sztab generalny. Stanowił on nieodłączną część szaleńczych planów, zmierzających do zdobycia panowania nad światem.

ZSRR ratuje ludzkość

Dzięki rozgromieniu hord hitlerowskich, Zw. Radziecki uratował ludzkość od okrucieństw wojny bakteriologicznej, którą przygotowywali hitlerowcy. Po ostatecznej klęsce niemieckiej armii faszystowskiej, Japończycy gorączkowo przygotowywali się do wojny bakteriologicznej. Złowrogie niebezpieczeństwo zagrażało nie tylko narodowi radzieckiemu, lecz także narodom Chin, Mongolskiej Republiki Ludowej, USA, Anglii oraz innych krajów świata.

Ohydny plan barbarzyńców japońskich został udaremniony dzięki błyskawicznej ofensywie armii radzieckiej, która rozbiła główne szturmowe siły imperializmu japońskiego — armię kwantuńską. Japonia skapitulowała.

Zaślepieni nienawiścią do kraju socjalizmu, kapitalistyczni podżegacze wojenni występują przeciwko pokojowej polityce Zw. Radzieckiego i biorą pod swoją opiekę japońskich zbrodniarzy wojennych. Nie jest przypadkiem, że nowi pretendenci do hegemonii nad światem, wystąpili w roli obrońców i opiekunów znienawidzonych zbrodniarzy japońskich, potwornych winowajców ohydnej zbrodni przeciwko ludzkości.

Zbrodniarze pod opieką USA

Wiadomo, że już na procesie głównych japońskich zbrodniarzy wojennych przed Trybunałem Międzynarodowym w Tokio, radziecki prokurator przedłożył materiały, z dostateczną wyrazistością ujawniające zbrodnie militarystów japońskich, którzy prowadzili zbrodnicze eksperymenty na ludziach przy wypróbowywaniu broni bakteriologicznej, jednakże materiały te nie zostały wykorzystane dla przeprowadzenia niezbędnego śledztwa, ponieważ w zatuszowaniu zbrodni były zainteresowane agresywne koła USA, które przekształcają obecnie Japonię w bazę wojenną imperializmu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie.

Sztab amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii postanowił ukryć zbrodnie barbarzyńców japońskich i uwolnił jednego z głównych organizatorów przygotowań do wojny bakteriologicznej gen. Isii Siro.

Amerykańskie koła reakcyjne usiłowały przemilczeć proces chabarowski, zdając sobie sprawę, że sąd nad wczorajszymi zbrodniarzami japońskimi — to **sąd nad ich dzisiejszymi naśladowcami.** Proces zbrodniczej bandy zbrodniarzy japońskich zwrócił na siebie uwagę postępowej ludzkości. Służy on sprawie mobilizacji demokratycznych sił na całym świecie **do walki o pokój i przeciwko planom podżegaczy wojennych.**

Oburzenie we Francji
po zamachu na ambasadę polską

PARYŻ (PAP). Związek b. więźniów Oświęcimia skierował do ambasadora RP w Paryżu **Putramenta** list, w którym wyraża oburzenie z powodu zamachu na gmach ambasady polskiej w Paryżu.

Mieszkańcy paryskiej dzielnicy Contrescarpe uchwalili następującą rezolucję:

„Mieszkańcy dzielnicy Contrescarpe pragną wyrazić swe oburzenie w związku z zamachem dokonanym na ambasadę polską w Paryżu.

Zebrani protestują przeciwko niedostatecznemu zabezpieczeniu ambasady przez władze francuskie przed groźbą jaką stanowią pewne ugrupowania francuskie i zagraniczne uprawiające prowokację i szpiegostwo.

Mieszkańcy Contrescarpe z okazji Nowego Roku wyrażają raz jeszcze głębokie przywiązanie do Polski Demokratycznej, której przyjaźń dla Francji jest nieodzowna".

Francuska federacja byłych deportowanych i internowanych wystosowała następujący list na ręce ambasadora RP w Paryżu:

„Głęboko oburzona zamachem, Federacja nasza zdecydowanie protestuje przeciw podobnym aktom. Federacja prosi Pana, aby w jej imieniu zechciał zapewnić rząd i naród polski o całkowitej sympatii.

Wierni przyjaźni polsko - francuskiej, członkowie Federacji składają ludowi polskiemu najlepsze życzenia osiągnięcia dalszych sukcesów w wielkim dziele, które bohaterski naród polski podjął w imię postępu, szczęścia i pokoju".

Palmiro Togliatti powrócił do Rzymu

RZYM (PAP). Generalny sekretarz włoskiej partii komunistycznej — Togliatti powrócił 1 bm. do Rzymu. Togliatti oświadczył dziennikarzom, że jest niezwykle zadowolony z podróży do ZSRR oraz z przyjęć, zgotowanych delegacji włoskiej, zarówno w Moskwie, jak w Warszawie i w Pradze.

„Unita" zamieściła noworoczne życzenia Togliattiego, przesłane z Warszawy do robotników włoskich.

„Z imponujących obchodów ku czci towarzysza Stalina — pisze Togliatti — zrodził się nowy apel o braterstwo ludów i współpracę dla obrony i utrwalenia pokoju. Oby rok 1950 stał się rokiem zwycięskiej walki o pokój. Są to najlepsze życzenia, jakie złożyć można wszystkim Włochom".

Zubożenie ludności w krajach kapitalistycznych
Wzrost bezrobocia i spadek produkcji
w wyniku wyścigu zbrojeń

MOSKWA (PAP). — Czasopismo „Nowoje Wremia" stwierdza w artykule wstępnym, iż świat kapitalistyczny wstępuje w nowy 1950 rok pod znakiem kryzysu ekonomicznego, który ogarnia coraz bardziej gospodarkę narodową St. Zjednoczonych i krajów Europy Zachodniej.

W październiku 1949 r. wskaźnik amerykańskiej produkcji przemysłowej był o 22 proc. niższy, niż w odpowiednim okresie 1948 r., czyli spadł do najniższego poziomu powojennego, jaki zanotowano w lutym 1946 r. Inwestycje w przemyśle w czwartym kwartale 1949 r. w porównaniu z innymi kwartałami tego roku były najniższe, choć zwykle w czwartym kwartale dokonuje się największych inwestycji. Były one zarazem o 21,5 proc. niższe, niż w czwartym kwartale 1948 r. Należy przy tym podkreślić, że inwestycje w podstawowych gałęziach gospodarki zmniejszyły się o 30 — 32 proc.

Na pogłębienie kryzysu wskazuje również fakt kurczenia się handlu detalicznego. Np. w wielkim ośrodku przemysłowym Pittsburgu obroty w handlu detalicznym w październiku 1949 r. w porównaniu z odpowiednim miesiącem 1948 r. zmniejszyły się o 30 proc., w Indianopolis — o 21 proc., w Detroit — o 16 proc. itd.

Spadek obrotów towarowych w handlu detalicznym tłumaczy się ZUBOŻENIEM SZEROKICH MAS LUDOWYCH, które nie posiadają już żadnych oszczędności. Stwierdza to prasa amerykańskich monopoli. Czasopismo „Federal Reserve Biuletin" donosi, że 40 proc. ludności USA nie posiada żadnych oszczędności, zaś 30 proc. ludności dysponuje 8 proc. ogólnych oszczędności.

Budowa nowych zakładów przemysłowych już w 1948 r. w porównaniu z 1947 r. została poważnie ograniczona, a w 1949 r. zmniejszyła się o dalszych 28 proc.

W ostatnich miesiącach znacznie zmniejszyła się produkcja stali i wydobycie węgla. Od stycznia do listopada 1949 r. wydobycie węgla w porównaniu z odpowiednim okresem 1948 r. zmniejszyło się o 158 milionów ton, czyli o 31 proc.

Poważnemu kurczeniu produkcji przemysłowej towarzyszy olbrzymi wzrost armii bezrobotnych i częściowo bezrobotnych, która liczy około 15 milionów osób.

Spadek produkcji przemysłowej oraz wzrost bezrobocia odbywają się przy jednoczesnym gwałtownym wyścigu zbrojeń, który miał rzekomo zapobiec pobłębianiu się kryzysu. Wyścig zbrojeń nie spełnił nadziei monopolistów amerykańskich, ponieważ towarzyszący mu wzrost ciężarów podatkowych jeszcze bardziej zmniejszył siłę nabywczą ludności i tym samym przyczynił się do dalszego zaostrzenia kryzysu.

Podobną sytuację — pisze „Nowoje Wremia" — można zaobserwować i w innych krajach kapitalistycznych. **OGÓLNA LICZBA BEZROBOTNYCH W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH WYNOSI OBECNIE 40 MILIONÓW.** W miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego wzrastają także trudności walutowe i płatnicze w krajach Europy Zachodniej. Przeprowadzona ostatnio dewaluacja nie rozwiązała ani jednego zagadnienia. Zamiast wzrostu eksportu, którego kraje zachodnio-europejskie spodziewały się po przeprowadzeniu dewaluacji, daje się zauważyć dalsze zwiększenie ujemnego bilansu handlowego. W drugim kwartale 1949 r. ujemny bilans handlowy wszystkich krajów marshallowskich wynosił 1.600 milionów dolarów, czyli był o 200 milionów dolarów większy niż w pierwszym kwartale 1949 r. i o 300 milionów dolarów większy niż w ostatnim kwartale 1948 r.

Produkcja przemysłowa krajów Europy Zach. wykazuje stałą tendencję kurczenia się.

Taka jest — konkluduje „Nowoje Wremia" — sytuacja gospodarcza świata kapitalistycznego na progu Nowego Roku. Jeśli burżuazja USA, kapitalistyczna Europa i będąca na ich usługach prawica socjalistyczna przypuszczają, że kryzys gospodarczy uczyni klasę robotniczą bardziej uległą, to mogą doznać wielkiego zawodu.

Nie ulega wątpliwości, że rok 1950 będzie rokiem wzmożenia walki mas pracujących o ich interesy polityczne i gospodarcze, rokiem wielkiej bitwy klasowej, rokiem wzrastającego oporu mas pracujących przeciwko panoszeniu się bankrutów kapitalistycznych, rokiem dalszej wzmożonej walki o pokój przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych, szukających w krwawej wojnie wyjścia z kryzysu.

Nieuzasadnione stanowisko władz brytyjskich
uniemożliwia urządzenie polskiej wystawy w Berlinie

BERLIN (PAP). Polska Misja Wojskowa zwróciła się w czerwcu 1949 r. do Brytyjskiej Komisji Kontroli w Berlinie z zawiadomieniem, że polskie Biuro Informacji Prasowej (BIP) w Berlinie wynajęło przy Kurfuerster damm w brytyjskim sektorze Berlina lokal na urządzenie stałej wystawy, obrazującej życie w Polsce.

Brytyjska Misja Kontroli odmówiła zgody na zatwierdzenie wynajmu lokalu, zasłaniając się „brakiem pomieszczeń w Berlinie".

Polska Misja Wojskowa wyjaśniła, że nie żąda dodatkowego przydziału lokalu i że bez trudności znalazła lokal do wynajęcia na zasadzie normalnej umowy. Brytyjska Komisja Kontroli nadal trwała przy argumentacji o braku pomieszczeń, który „jest główną przyczyną odmowy".

Ostatnio Szef Polskiej Misji Wojskowej wystosował do zastępcy brytyjskiego gubernatora wojskowego gen. Mac Leana notę, przytaczając fakty wyraźnie zadające kłam twierdzeniu władz brytyjskich, że „nie ma pomieszczeń wolnych dla wystawy" i prosił o zgodę na jej urządzenie.

W odpowiedzi dowódca brytyjskiego sektora Berlina gen. Bourne nadesłał pismo stwierdzające, że istnieją jeszcze **„DODATKOWE PRZYCZYNY"**, z powodu których urządzenie tej wystawy jest „niepożądane" w brytyjskim sektorze Berlina.

Plan marshallizacji Bliskiego Wschodu
Narada amerykańskich doradców w Kairze

TEL AVIV (PAP). Dziennik „Hejruth", powołując się na koła amerykańskie w Jerozolimie, donosi o wzmożonej działalności przedstawicieli St. Zjednoczonych w krajach Bliskiego Wschodu.

W ciągu najbliższych dwóch tygodni ma się odbyć w Kairze narada amerykańskich doradców ekonomicznych w krajach Bliskiego Wschodu. Przedmiotem narady będzie rozszerzenie ekspansji ekonomicznej St. Zjednoczonych w powyższych krajach poprzez realizację planu Marshalla.

Jak twierdzi dziennik, przyjazd do państwa Izrael przewodniczącego tzw. „ogólnej partii sjonistycznej" w USA — Frisha, zwolennika włączenia państwa Izrael w orbitę planu Marshalla, wiąże się z ogólnym planem marshallizacji Bliskiego Wschodu.

W dobrze poinformowanych kołach przypuszcza się, iż Frish otrzymał od rządu USA „specjalne zadanie".

POSKRAMIANE ZŁOŚNICE

W notatce p. t. „Poskromić złośnice" 29 listopada 1949 roku pisaliśmy, że drzwi w nowych wagonach WKD (dawniej EKD) często zacinają się i pasażerowie nie mogą wejść do wnętrza wozu.

Dyrekcja Generalna PKP wyjaśnia, że warsztaty WKD zmieniają dotychczasową konstrukcję zamykania tych drzwi, które pracowały wadliwie wskutek nadmiernego przeciążenia wagonów.

Z przyjemnością podajemy pasażerom WKD wiadomość o „poskramianiu złośnic" — zacinających się drzwi.

KAWA Z WKŁADKĄ

W odpowiedzi na notatkę o kawie z niemiecką wkładką otrzymaliśmy wyjaśnienie Zjednoczenia Przemysłu Surogatów Kawowych i Namiastek Spożywczych, że natychmiast po ukazaniu się notatki w/w Zjednoczenie wydelegowało swego pracownika do Komorowa, gdzie tego rodzaju kawę sprzedawano. „Kierownicy jedynych 2 sklepów w Komorowie oświadczyli, że od szeregu miesięcy kawy słodowej nie prowadzą" — brzmiały słowa wyjaśnienia z dnia 28 grudnia ub. r.

Nasz korespondent z Komorowa w odpowiedzi przysłał następną paczkę zakupioną w trzecim sklepie — 30 grudnia. Paczka tej kawy zawierała oryginalną wkładkę z napisem „Jedes Paeckchen Qualitet" itd.

Czekamy na następne wyjaśnienie...

KOPCIUSZEK

Trudno z wyglądu przypuścić, że ul. Sienna, na odcinku od Marszałkowskiej do Żelaznej znajduje się w Śródmieściu Warszawy, taki bowiem panuje tam nieporządek. Ponieważ domy położone przy tej ulicy są prawie wszystkie zniszczone, nie ma kto dbać o porządek i czystość jezdni i chodników, zwłaszcza po obfitych opadach śnieżnych. Przechodnie udający się codziennie ulicą tą do pracy zapytują Ojców Miasta czy naprawdę zapomnieli o tym Kopciuszku Śródmieścia?...

SŁUCH I TAKT

Co to jest — zastanawiali się pewnego wieczoru radiosłuchacze. Wierszyk z przedwojennego „Wesołego Bociana"? Fraszka z okupacyjnej „Fali"?

Nie. To były słowa „piosenki", nadanej na fali 396,5 metra dnia 30.XI.1949 r. o godz. 22 w koncercie z płyt.

Jak widać, do układania audycji radiowych nie wystarcza tylko słuch. Potrzebne jest również poczucie taktu.

U LEKARZA

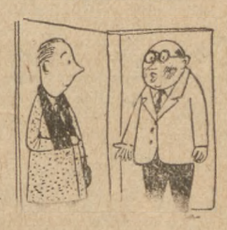

— Czy pan nie wie, że moje godziny przyjęć kończą się o godz. 5-ej?

— Wiem, panie doktorze, tylko że pies ugryzł mnie dopiero o godz. 6-ej.

Walka ludu francuskiego
przeciw fabrykacji i transportowi broni

PARYŻ (PAP). W portach, fabrykach i innych zakładach pracy we Francji z każdym dniem rozszerza się akcja w obronie pokoju, której konkretną formą na poszczególnych odcinkach stała się walka przeciw fabrykacji i transportowi sprzętu wojennego.

Unia CGT i marynarze floty handlowej w La Rochelle, zapowiedzieli opór wobec wszelkich prób ładowania broni w porcie La Pallice.

Niedawny pobyt w La Rochelle amerykańskiej komisji wojskowej, której towarzyszyli generałowie francuscy, wzmógł antywojenne nastroje miejscowej ludności. Mieszkańcy przyjęli entuzjastycznie odezwę oddziału Partii Komunistycznej, stwierdzającą m. in.:

„Pracujący z La Rochelle i Charanton pozostaną wierni tradycjom robotniczym walki przeciw wojnie".

Bojownicy o wolność i pokój w Grenoble skierowali do posłów departamentu listy z prośbą, aby interweniowali w parlamencie na rzecz odwołania francuskiego korpusu ekspedycyjnego z Indochin, za zakazem bomby atomowej oraz przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Rada miejska w Cambrai (Nord) powzięła jednomyślnie rezolucję, domagającą się aby przedstawiciel Francji na ONZ złożył na najbliższej sesji tej organizacji projekt wyjęcia spod prawa broni atomowej.

Rada miejska składa się z 4 komunistów, 2 ludowych republikanów, 7 socjalistów, 14 gaullistów i 6 radykałów.

Rady związkowe robotników portowych i marynarzy w Nantes zadecydowały jednomyślnie powstrzymać się od załadowywania transportu broni.

Kolejarze gdańscy
korzystają
z doświadczeń radzieckich

Na terenie DOKP Gdańsk załoga parowozu w składzie: Krygier, Czypczyk, Szwarc, Kramp i Margański podjęła wzorem maszynistów radzieckich walkę o utrzymanie parowozów w najlepszym stanie technicznym i cieplnym oraz o dokonanie przebiegu do 90 000 km bez mycia kotłów i naprawy bieżącej. Ponadto załoga dąży do uzyskania 500 km przebiegu na dobę przy jak największej oszczędności paliwa i smaru.

Po dwu miesiącach pracy, specjalnie powołana komisja stwierdziła, że przebieg parowozu na dobę wynosił 670 km, zaś załoga w międzyczasie uzyskała 214.000 zł oszczędności.

Obecnie do współzawodnictwa w tej dziedzinie przystępuje dalszych 10 załóg parowozowych.

Upominki noworoczne dla dzieci górników
Premie i dary dla przodowników pracy
Wymiana depesz z życzeniami

7.321 dzieci górników, zatrudnionych w kopalniach Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, obdarowanych zostało paczkami w czasie imprez choinkowych, jakie odbyły się w świetlicach kopalń w dniach 28 — 31 grudnia ub. r.

Na upominki i słodycze dla dzieci górników wydano z funduszu socjalnego kwotę ponad 1 i pół miliona zł.

Imprezy choinkowe i uroczystości noworoczne zbiegły się w kopalniach z uroczystością nagrodzenia wyróżnionych w IV etapie współzawodnictwa przodowników pracy.

31 grudnia ub. r., jako w dniu zakończenia IV etapu współzawodnictwa wypłacono premie pieniężne na ogólną sumę 2.000.000 zł.

Niezależnie od premii 93 przodowników pracy z kopalń Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego otrzymało wiele cennych upominków jak: aparaty radiowe, kupony materiałów na płaszcze i ubrania, zegarki, buty, narty itp.

Wymiana życzeń

Z okazji Nowego Roku nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych między Komitetem Słowiańskim ZSRR a Komitetem Słowiańskim w Polsce.

W depeszy Komitetu Słowiańskiego ZSRR czytamy m. in.:

„Życzymy Wam i Waszym współpracownikom dalszego powodzenia w pracy nad pogłębieniem przyjaźni narodu polskiego ze Zw. Radzieckim, która jest gwarancją dalszego rozwoju i rozkwitu silnej i niepodległej Polski Demokratycznej".

*

Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski otrzymał depeszę z życzeniami noworocznymi od ministra Obrony Narodowej Republiki Czechosłowackiej gen. armii Ludwika Svobody.

W odpowiedzi Marszałek Rokossowski wystosował do min. Svobody następującą depeszę:

„W imieniu własnym i Wojska Polskiego dziękuję Panu, Panie Ministrze, za nadesłane życzenia noworoczne.

Jestem głęboko przekonany, że 1950 r. przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących Wojsko Polskie z Armią Czechosłowacką, do dalszego wzmocnienia potężnego frontu pokoju ze Zw. Radzieckim na czele.

Ze swej przeto strony życzę Panu, Panie Ministrze, dalszych jak najlepszych wyników w pracy nad umocnieniem siły ludowej Armii Czechosłowackiej, stojącej na straży zdobyczy demokratycznych Ludowej Republiki Czechosłowackiej, kroczącej we wspólnym marszu z Polską Ludową— do socjalizmu".

*

Prezydent m. st. Warszawy Tołwiński otrzymał od prezydenta Pragi dr. Wacka telegram z życzeniami noworocznymi.

Wielka zabawa dla dzieci

6 bm. Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego organizuje wielką zabawę noworoczną dla dzieci Warszawy. Zabawa urządzona zostanie na Rynku Mariensztackim w godz. od 11 do 13-ej.

Program zabawy przewiduje wiele atrakcyjnych występów artystycznych.

Nowe zwycięstwo
chłopów włoskich

RZYM (PAP). Walka małorolnych i bezrolnych we Włoszech o przyznanie im leżących odłogiem gruntów rozszerza się na nowe dzielnice kraju.

W Maremma w Toskanii chłopi zajęli 3 tys. ha ziemi. W prowincji Lecce w Apulii bezrolni i małorolni odnieśli po trzydziestodniowej walce poważny sukces w formie przyznania im 25 tys. ha ziemi.

Tajemnicze zniknięcie
4 działaczy komunistycznych w Meksyku

MEKSYK (PAP). W Meksyku zniknęło w sposób tajemniczy 4-ch działaczy komunistycznych, wśród których znajduje się naczelny redaktor organu Partii Komunistycznej — „La Voz Mexico" — Manuel Terrazas i redaktor tego dziennika Gerardo Unzueta.

Dziennik prawicowy **„Ultimas Noticias"** donosi, że Unzueta został poddany tak ciężkim torturom, iż zmarł po śledztwie w policji.

Lewicowy dziennik **„El Popular"** stwierdza, że nie można mieć żadnych wątpliwości co do losu zaginionych. „Czterech działaczy Partii Komunistycznej — pisze „El Popular" — pozbawiono wolności w sposób urągający konstytucji".

OBÓZ ŚMIERCI DLA DEMOKRATÓW GRECKICH
29 tysięcy więźniów na wyspie Makronisos
Bestialskie metody faszystów ateńskich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje wiadomości o warunkach panujących na wyspie Makronisos (Grecja). Wyspa ta, to jeden wielki obóz koncentracyjny, gdzie faszyści greccy poddają niewiarygodnym torturom demokratów greckich.

Na wyspie tej, gdzie w swoim czasie uwięziono bojowników „ELAS", oficerów Ruchu Oporu, jak również działaczy politycznych i żołnierzy, umieszczono na początku października ub. r. 14.000 działaczy politycznych, przebywających przedtem na wyspach morza Egejskiego. W specjalnym obozie uwięziono niepełnoletnich „przestępców wojennych".

Ogółem na wyspie znajduje się ponad 29.000 więźniów, których bez sądu skazano na nieludzkie tortury jedynie za wyrażane przez nich poglądy.

Na czele całego systemu obozów koncentracyjnych Makronisos stoi **Baukaris**, który w kwietniu 1948 r. zorganizował masową likwidację więźniów na wyspie.

12 października 1949 r. rozpoczęła się akcja przesiedlenia więźniów cywilnych do obozów dla wojskowych. W akcji tej wielu więźniów zostało zabitych. Oficerowie i żołnierze żandarmerii faszystowskiej deptali więźniów, którzy stracili przytomność, kopali podkutymi butami po twarzy.

Według ostatnich wiadomości po uchwaleniu przez rząd ateński ustawy o tzw. „przeszkoleniu narodowym", terror i barbarzyństwa na wyspie Makronisos wzmogły się jeszcze bardziej. Tortury przy śledztwie, zabójstwa i samobójstwa stały się codziennym zjawiskiem.

W jednym z bunkrów obozu mordercy faszystowscy uwięzili b. dowódcę Ruchu Oporu — gen. Sarafisa. W innym umieszczono nauczyciela Ciroiannisa, który słynie ze swego bohaterstwa i męstwa.

B. oficer oddziałów hitlerowskich — Zguros — w ciągu kilku miesięcy prowadził śledztwo w sprawie dziennikarza, współpracownika „Rizospastis" Tasosa. W rezultacie tego śledztwa Tasos został kaleką na całe życie.

Król ułaskawia kolaborantów

LONDYN (PAP). Jak donosi z Aten agencja Reutera król Paweł ułaskawił czterech ministrów rządu greckiego, który sprawował władzę w czasie okupacji hitlerowskiej.

B. minister Sprawiedliwości Isolakoglu i trzej inni ministrowie, ułaskawieni przez króla, zostali skazani w 1945 r. za współpracę z wrogiem na kary więzienia od 10 do 15 lat. Obecnie reszta kary została darowana.

Państwo przejęło
samorządowe szkoły artystyczne

Min. Kultury i Sztuki przejmuje z dniem 1 stycznia br. na rzecz Państwa samorządowe szkoły artystyczne, nadając im nazwę szkół państwowych.

Przejęciu przez Państwo podlega ogółem 38 szkół samorządowych w tym 36 plastycznych i 2 muzyczne.

33 numer czasopisma
„O trwały pokój"

BUKARESZT (PAP). Ukazał się tu kolejny, 33 (60) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" — organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Artykuł wstępny pt. „W nowym roku — ku zwycięstwom pokoju i socjalizmu" podsumowuje sukcesy antyimperialistycznego obozu demokratycznego w r. 1949, podkreślając, że ponad 800 milionów mieszkańców kuli ziemskiej wkracza w rok 1950 i w drugą połowę XX stulecia pod znakiem wyzwolenia z kajdan imperializmu.

Wielkimi sukcesami produkcyjnymi
witają robotnicy radzieccy Nowy Rok

MOSKWA (AR). — Ze wszystkich krańców Zw. Radzieckiego napływają meldunki o osiągnięciach narodu radzieckiego u progu 1950 r.

Załoga Fabryki Samochodów im. Stalina — słynnego ZIS-u — przystąpiła do masowej produkcji kabin metalowych dla ciężarówek „ZIS — 150" i „ZIS — 151", wykonanych z jednej bryły metalu. Zastosowano w produkcji nowe typy narzędzi, nowe specjalne agregaty i obrabiarki oraz wiele skomplikowanych urządzeń.

W samym tylko oddziale modelowym 126 stachanowców zakończyło w dniu Nowego Roku wykonanie norm pięcioletnich, a nawet i dziesięcioletnich.

Leningradzka huta im. Stalina wyprodukowała turbiny parowe, będące ostatnim słowem techniki. W fabryce „Elektrosiła" im. S. Kirowa podjęto produkcję hydrogeneratorów najnowszego typu. Newska Fabryka Budowy Maszyn im. Lenina rozpoczęła produkcję turbin i innych maszyn najnowszej konstrukcji. Mechaniczne warsztaty tkackie nowego typu wyprodukowały fabryki im. Engelsa i „Linotyp".

Ze wszystkich krańców Zagłębia Donieckiego napływają meldunki o wspaniałych osiągnięciach produkcyjnych górników w pierwszym dniu Nowego Roku. W kopalni Makiejewskiej Nr. 7 rozpoczęła się eksploatacja nowego poziomu. W kopalni Nr. 6 zjednoczenia „Krasnogwardiejskugol" zmontowano kombajn węglowy.

Robotnice fabryki bieliźniarskiej im. Smirnowa — Łastoczkina zaoszczędziły w ciągu 1949 roku 50 tys. mtr. tkaniny.

Wielkimi zwycięstwami produkcyjnymi uczcili Nowy Rok robotnicy fabryk gruzińskich którzy w 1949 r. przekroczyli znacznie przeciętny poziom produkcji zaplanowany na r. 1950.

Kołchozy Republiki Gruzińskiej dostarczyły państwu w roku 1949 dwa razy więcej zboża, niż w przedwojennym r. 1940; zebrały też wyjątkowo bogate plony herbaty, winogron, owoców cytrusowych, tytoniu.

MOSKWA (AR). 5.000 uczniów szkół moskiewskich wyjechało do podmoskiewskich domów wypoczynkowych, w których spędzą okres ferii zimowych. Ok. 15.000 pionierów udało się do podmiejskich obozów pionierskich.

Konkurencja imperializmów USA i W. Brytanii
o podział sfer wpływów

BRUKSELA (PAP). Dziennik belgijski „La Libre Belgique" zamieszcza artykuł, w którym komentuje rozdźwięki między W. Brytanią i St. Zjednoczonymi w związku z planem amerykańskiej „pomocy wojskowej" dla Anglii.

Rozdźwięki te — pisze dziennik — dotyczące ogólnych problemów politycznych są poważniejsze niż można było oczekiwać. Według dziennika główną ich przyczyną jest sprawa stopnia niezależności Anglii. Z jednej strony Anglia nie chce brać na siebie żadnych nowych zobowiązań politycznych, które mogłyby ograniczyć jej wpływy na arenie międzynarodowej. Z drugiej strony Anglia nie chce by amerykańska „pomoc wojskowa" spowodowała nowe wydatki lub zmusiła ją do uznania stanu rzeczy zagrażającego realizacji jej własnego programu zbrojeniowego.

Anglia — wskazuje „La Libre Belgique" — jest nie tylko gotowa dostarczać artykułów wojskowych z niektórych swych dominiów krajom Bliskiego i Dalekiego Wschodu, lecz czyni to już obecnie. Ponadto Anglia dostarcza uzbrojenia niektórym krajom europejskim, m. in. Włochom, Francji, Grecji, Turcji, krajom Beneluxu i państwom skandynawskim.

St. Zjednoczone poświęcają szczególną uwagę Turcji, Egiptowi, Indiom, Pakistanowi i Indochinom. W krajach tych — pisze dziennik — St. Zjednoczone pragnęłyby prowadzić swą działalność bez konieczności zasięgania rady swych sojuszników zainteresowanych w tej części świata.

Wszystkie te fakty — konkluduje dziennik — poważnie niepokoją Anglię i utrudniają zawarcie dwustronnego układu anglo-amerykańskiego o „pomocy wojskowej" dla Anglii.

Rozbieżności między St. Zjednoczonymi a Anglią w tej sprawie dziennik ocenia nie jako sprzeczności między dwoma wielkimi mocarstwami, lecz jako walkę o podział sfer wpływów.

Watykan pośredniczy w repatriacji hitlerowców
z Hiszpanii frankistowskiej

HAGA (PAP). Jak donosi dziennik „De Waarheid", w Madrycie podano do wiadomości, że St. Zjednoczone i W. Brytania domagają się powrotu do Niemiec Zach. wszystkich hitlerowców internowanych w Hiszpanii frankistowskiej. Franco wyraził zgodę na to żądanie i zwrócił się do Watykanu z propozycją, by Watykan podjął inicjatywę w sprawie repatriacji faszystów.

Według instrukcji sekretariatu stanu Watykanu, repatriacją hitlerowców z Hiszpanii frankistowskiej winna kierować organizacja „Azzione Cattolica".

Powyższy krok St. Zjednoczonych i W. Brytanii — podkreśla „De Waarheid" — zmierza do dalszego wzmocnienia ruchu faszystowskiego w Niemczech Zach.

Wyższe normy żywnościowe
w domach wczasowych

W Min. Handlu Wewnętrznego odbyła się konferencja przedstawicieli CRZZ, Funduszu Wczasów Pracowniczych i central branżowych w sprawie norm mięsa tłuszczu zwierzęcego i masła na wczasach pracowniczych.

Na wniosek przedstawicieli CRZZ i FWP postanowiono podwyższyć normy żywienia. Nowe normy dzienne: 175 g. mięsa, 50 g. wędliny, 40 g. tłuszczu zwierzęcego i 30 g. masła.

Młodzież polska — na straży pokoju

Ponad miliard zł. na SFOS
złożyła ludność Śląska

Podjęte w lipcu ub. r. na I Kongresie Odbudowy Warszawy zobowiązanie złożenia na SFOS sumy 400 mil. zł robotnicze społeczeństwo Śląska zrealizowało w r. 1949 z nadwyżką przeszło 140 mil. zł.

W porównaniu z 1948 r., w którym wpływy na odbudowę Warszawy były o około 60 proc. wyższe niż w 1947 r., wzrost ofiarności społeczeństwa śląskiego wyraża się w r. ub. kwotą ok. 213 mil. zł.

Ogólna suma ofiar, jaką dotychczas zebrało na SFOS społeczeństwo Śląska, wyraża się kwotą przeszło 1.140 mil. zł. W akcji tej na specjalne wyróżnienie zasługują mieszkańcy miast Bielska, Chorzowa, Katowic i Zabrza oraz powiatu tarnogórskiego i katowickiego.

2.600 km kolei chińskich
odbudowano po wyzwoleniu

W dzień Nowego Roku po raz pierwszy od lat 13 wznowiony zostanie ruch kolejowy na magistrali pekińsko-hankoujskiej, długości 1.212 km. 28 grudnia w dwa miesiące po wyzwoleniu Kantonu wznowiony został ruch kolejowy na przestrzeni 1.384 km.

Uruchomienie komunikacji kolejowej na tych dwóch odcinkach umożliwia przejazd bez przesiadania ze stacji Mandżuria do Kantonu przez Charbin, Mukden, Pekin i Hankou.

Na trasie Pekin — Hankou kursować będzie codziennie ekspress.

Uruchomienie nowych magistrali kolejowych jest wielkim osiągnięciem kolejarzy chińskich, którzy przystąpili do pracy nad wznowieniem komunikacji kolejowej **nazajutrz po wyzwoleniu tych obszarów.**

Ze świata

SPRAWOZDANIE KOMITETU KONGRESU POKOJU

PARYŻ. Stały Komitet Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju ogłosił sprawozdanie z obrad w Paryżu i Pradze w dniach od 20 do 25 kwietnia 1949 r. W sprawozdaniu liczącym 781 stronic i bogato ilustrowanym, podany jest przebieg obrad Kongresu oraz ogłoszone są wszystkie przemówienia i depesze gratulacyjne.

BELGIA PRZED NOWĄ ZWYŻKĄ CEN

BRUKSELA. Wraz z wejściem w życie zunifikowanej taryfy celnej w krajach Beneluxu należy się spodziewać w Belgii dalszego wzrostu cen na artykuły żywnościowe.

Życie sportowe

Niespodziewana porażka Cebulaka
We wtorek związkowcy wracają do kraju

Ekipa sportowa polskich Zw. Zaw., bawiąca we Francji z okazji jubileuszu FSGT, zakończyła swoje występy w ośrodkach Polonii Francuskiej zawodami w departamentach Moselle i Meurthe Moselle.

Bokserzy walczyli w miejscowości Piennes, mając za przeciwników zawodników Polonii Francuskiej z departamentów Moselle i Meurthe Moselle. Stoczono 5 walk.

Wielką niespodzianką była porażka Cebulaka w wadze średniej z Urbanem I. Pozostałe walki wygrali przenywująco pięściarze związkowi:

W piórkowej — **Ścigała** wypunktował **Holemskiego**, w lekkiej — **Sadowski** wygrał na punkty z **Urbanem II**, w półśredniej **Chychła** wygrał przez t. k.o. w II rundzie z **Olejniczakiem** i w półciężkiej — **Grzelak** wypunktował Banaszka.

Po zawodach bokserskich odbyły się pokazowe występy gimnastyczek, wśród których wyróżniła się **Reindlowa.**

Reprezentacja piłkarska rozegrała ostatnie spotkanie w miejscowości Creutzwald, mając za przeciwnika reprezentację PZPN okręgu Mosellexi Meurthe Moselle.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem piłkarzy związkowych 13:0.

We wtorek, 3 bm., ekipa sportowa Zw. Zaw. wraca do kraju.

Uroczyste powitanie sportowców nastąpi na Dworcu Głównym o godz. 15.40, po czym w lokalu CRZZ odbędzie się przyjęcie.

Warszawa — Poznań
w boksie

Kibice boksu zobaczą w stolicy po długiej przerwie spotkanie międzyokręgowe. W najbliższą niedzielę odbędzie się mecz Warszawa — Poznań, w którym zestawienie par wygląda następująco:

musza: Patora — Woźniak, kogucia: Kubowicz — Liedtke, piórkowa: Sieradzan — Panke, lekka: Żurawski — Adamski, półśrednia: Karpiński — Kaźmierczak, średnia: Kolczyński — Kupczyk: półciężka: Szymura — Grzelak, ciężka: Archadzki — Jądrzyk.

Zatwierdzenie
rekordów ZSRR

Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził następujące rekordy ZSRR: **400 m — Komarow 48,5** oraz rekordy lekkoatletyczne w hali krytej: **skok wzwyż — Iljasow 2 m, 100 m — Petter 10,9, 60 m ppl. — Litujem 8,3.**

Ponadto zatwierdzono rekord ciężkoatlety **Malijcewa** w wypychaniu lewą ręką — **114,1 kg.**

II runda turnieju
kół sportowych okręgu warsz.

4 stycznia rozpoczyna się II runda turnieju kół sportowych okręgu warszawskiego w siatkówce i koszykówce. Szczegółowy program pierwszego dnia przedstawia się następująco:

4 styczeń 1950 r. siatkówka męska godz. 18.15 Wytw. Tarcz Ściernych Stal — PPB 12 Budowlani, godz. 18.45 Bank Inwest. Nr 2 Ogniwo — Bank Inwest. Nr 3 Ogniwo, godz. 19.15 ZOR Budowlani — Metal Export Spójnia, godz. 19.45 RSW Prasa al. Jer. Związkowiec — Ursus Stal, godz. 20.15 SPB Budowlani — Kolejarz Pruszków, godz. 20.45 PLL Lot Nr 2 Związkowiec — MZK Nr 1 gniwo, godz. 21.15 MZK Nr 3 Ogniwo — Państw. Zakłady Zbożowe Spójnia.

Vana (CSR)
drugim ping-pongistą świata

Międzynarodowy Związek Tenisa Stołowego ustalił listę 10 najlepszych ping-pongistów świata.

Drugie miejsce, za mistrzem świata **Leachem** (Anglia), zajmuje Czechosłowak **Vana, a 3 i 4 miejsce przyznano Węgrom Sido i Koczianowi.**

Ponadto Węgier Soos sklasyfikowany został na 7 miejsce, a Czechosłowak **Andreadis** — na ósme

Wybory nowych władz
sportu związkowego

Na terenie województwa szczecińskiego trwają przygotowania do wyborów zarządów kół sportowych. Pierwsze wybory odbędą się w dniu 4 stycznia w Kole Sportowym przy Fabryce Pługów w Berlinku. Przeprowadzono ostatnio szereg odpraw z inspektorami zrzeszeń oraz powołano w poszczególnych kołach komitety wyborcze.

W akcji wyborczej współdziałać będą aktywiści partyjni, związkowi i ZMP.

*

ŁÓDŹ. W początku stycznia 1950 roku odbędą się w okręgu łódzkim wybory do zarządów kół i klubów, wchodzących w skład pionu sportowego Zw. Zaw.

Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ w Łodzi zwróciła się do szerokich rzesz sportowców — członków Zw. Zaw., aby dokonali wyboru ludzi, którzy swą postawą społeczną i ideologiczną przyczynią się do pchnięcia sportu masowego na nowe tory, wytyczone w ostatnich uchwałach Biura Politycznego KC PZPR.

*

BYDGOSZCZ. W dniu 3 stycznia rozpoczynają się w okręgu pomorskim wybory do zarządu kół i klubów sportowych, wchodzących w skład pionu Zw. Zaw.

Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ w Bydgoszczy uchwaliła już terminarz, w którym uwzględniono 206 kół i klubów sportowych. Ukończenie wyborów na Pomorzu przewiduje się w dniu 15 lutego.

Nowy rekord
pływaków

Pływacy polscy, którzy z każdym niemal dniem osiągają coraz lepsze wyniki wymazali z tabeli jeszcze jeden rekord.

Sztafeta Związkowca — Zryw w składzie: Boniecki, Stachowski, Zieliński, Jera uzyskała czas 4:33,8 min., który jest lepszy od poprzedniego rekordu Polski o 14,9 sek.!

Doskonałą formę wykazuje Boniecki, który w czasie treningu uzyskał na 400 m st. grzbiet. czas 5:50,8 co jest wynikiem o przeszło 10 sek. lepszym od rekordu Polski.

Włókniarz (Zgierz)
w Lidze Hokejowej

Włókniarz (Zgierz) akansował do Ligi Hokejowej po zwycięstwie nad swym najgroźniejszym rywalem — Budowlanymi z Opola 8:2 (1:0, 3:0, 4:2).

Drugi mecz, pomiędzy Unią (Wyry) i AZS (W-wa) nie doszedł do skutku, gdyż Ślązacy nie stawili się. Dzięki temu zespół AZS zajął trzecie miejsce w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo A klasy.

Turniej piłki ręcznej
kół sportowych

W poniedziałek, 2 bm., rozpoczęły się dalsze rozgrywki w turnieju kół sportowych okręgu warszawskiego.

W rozegranych spotkaniach w siatkówce męskiej padły następujące wyniki: Nar. Bank Polski I Ogniwo — Betonstal Budowlani 2:0, Stow. Mech. Stal (Pruszków) — Lic. Handl. Spójnia (Włochy) 0:2, Min. Handlu Zagr. Ogniwo — BOR Budowlani 2:1, Motozbyt Związkowiec — WPB Budowlani 2:0 walkower, PPB Nr 2 Budowlani— CIECH Spójnia 2:0 walkower.

Francuzka de Silent
prowadz. w mistrz. szachowych

W dalszym ciągu szachowych mistrzostw świata w konkurencji kobiet dogrywano niedokończone partie V i VI rundy:

Bielowa (ZSRR) wygrała z *Karff* (USA), *Rudenko* (ZSRR) pokonała *Langosz* (Węgry), *de Silent* (Francja) zwyciężyła *Mora* (Kuba), *Rubcowa* (ZSRR) przegrała z *Heemskerk* (Holandia), *Trenmer* (Anglia) wygrała z *Karff* (USA), *Benini* (Włochy) zwyciężyła *Bykowa* (ZSRR), *Gruszkova-Bielska* (CSR) pokonała *Keller* (Niem. Rep. Demokr.), a *Benini* (Włochy) podała się *Keller* (Niem. Rep. Demokr.).

Po sześciu rundach turnieju prowadzi w tabeli Francuzka *de Silent* — 4,5 pkt. przed Rubcowa, Bielowa, Rudenko (wszystkie ZSRR) i Gresser (USA) po 4 pkt.

Premier na choince noworocznej

Premier Cyrankiewicz odwiedził w sobotę choinkę urządzaną przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w szkole im. Słowackiego przy ul. Wawelskiej w Warszawie. Wraz z premierem na choinkę przybyli min. Wolski, min. Rusinek, wiceminister Krassowska. Na zdjęciu premier przemawia do dzieci.

Fundusz Kultury i ochrona autora

Działalność Rady Stowarzyszeń Artystycznych

Rada Stowarzyszeń Artystycznych, mająca za zadanie reprezentację i koordynację działalności związków artystycznych (Zw. Kompozytorów, Literatów, Plastyków itp.) przystąpiła ostatnio do realizacji szeregu projektów, których celem jest odciążenie związków artystycznych w ich działalności gospodarczej i finansowej.

M. in. zostaną powołane do życia odpowiednie organa, które zajmą się sprawami materialnymi członków związków, jak organizowaniem domów wypoczynkowych dla literatów i artystów, zaopatrzenia chorobowego na starość itd. Utworzony będzie specjalny Fundusz Kultury, który powstanie z opodatkowania wygasłych praw autorskich.

W związku z przewidywaną reorganizacją ochrony prawa autorskiego, Radzie Stowarzyszeń Artystycznych podporządkowana będzie ochrona interesów autora w stosunku do wydawców.

Na marginesie uchwały Rady Ministrów

Porządkujemy buchalterię narodową

Uchwała rządu o powszechnej 5-procentowej podwyżce płac, o częściowej podwyżce zasiłków rodzinnych oraz o podwyżce niektórych cen i taryf — wywoła z pewnością wiele sprzecznych komentarzy. Dlatego jest rzeczą konieczną, abyśmy wszyscy dokładnie zrozumieli motywy, znaczenie i cel uchwały.

Cel ten, ogólnie biorąc, jest trojaki. W chwili, kiedy rozpoczynamy realizację Planu 6-letniego, musimy:

1 do końca uporządkować buchalterię narodową, tj. zrównoważyć naszą gospodarkę przez oparcie jej o zasadę pełnej rentowności (opłacalności). Inaczej mówiąc — przedsiębiorstwa nie mogą pracować z chronicznym deficytem, a cena sprzedażna musi pokrywać koszty i dawać zysk, konieczny dla dalszej rozbudowy danej gałęzi przemysłu.

2 uregulować spożycie pewnych deficytowych artykułów (jak na przykład wełny), do których surowiec kupujemy za dewizy w krajach kapitalistycznych — i musimy regulować spożycie artykułów, na które popyt wzrasta niewspółmiernie do naszych możliwości wytwórczych, mimo że znacznie zwiększonych i stale rosnących.

3 przystępując do realizacji obydwu powyższych celów, państwo ludowe nie zapomina o sprawiedliwym rozłożeniu kosztów dalszego rozwoju gospodarki narodowej, tj. — o ochronie interesów mas pracujących. Stąd właśnie powszechna 5-procentowa podwyżka płac oraz częściowa podwyżka zasiłków rodzinnych, łącznie wyrażające się sumą 53 miliardów zł rocznie. O taką sumę wzrósł fundusz płac. W postaci tej podwyżki państwo ludowe **ZWRACA ludziom pracy różnicę**, którą w ich budżetach spowoduje podniesienie cen niektórych towarów, a zwłaszcza mięsa i pewnych artykułów włókienniczych.

Skąd się wzięły dysproporcje w cenach

Skąd jednak powstały owe dysproporcje w cenach, które zmuszają nas dzisiaj do przeprowadzenia operacji wyrównawczej?

Obciążone nie tylko dziedzictwem straszliwych zniszczeń ale i wiekowego zacofania — nasze państwo ludowe stanęło wobec równoczesnej konieczności i uruchomienia produkcji, i odbudowy kraju, i zaspokojenia najpilniejszych potrzeb zbiedzonej ludności. W tej sytuacji, nie od razu mogliśmy się uporać z nierównomiernością a częściowo i chaosem, jakie panowały w dziedzinie cen, płac i obrotu handlowego.

W latach 1947, 48 i 49 państwo ludowe podjęło szereg przemyślanych i skutecznych wysiłków, celem stopniowego uporządkowania tych dziedzin. U podstawy kolejno podejmowanych zarządzeń leżała jedna i ta sama zasada: chodziło o to, aby **przedsiębiorstwa państwowe i poszczególne gałęzie gospodarki narodowej stały się w pełni opłacalne.** Chodziło o to, aby ceny towarów i wytworów pokrywały koszt własny, pozostawiając ponadto pewną nadwyżkę: źródło środków inwestycyjnych, niezbędnych dla dalszego rozwoju kraju.

Przez pewien czas — ze względu na konieczność jak najszybszego uruchomienia produkcji i odbudowy najpilniej potrzebnych obiektów — **państwo DOPŁACAŁO do produkcji środków inwestycyjnych.** Przede wszystkim — do produkcji żelaza, stali i materiałów budowlanych. Jednakże tego rodzaju system dotacji (zasiłków) państwowych, które wyrównywały deficyt poszczególnych gałęzi gospodarki państwowej — na dalszą metę był nie do utrzymania. Podrywał on równowagę gospodarki narodowej i — w ostatecznym rezultacie — uderzał **w każdego z nas.** Mimo, że obrót wyrobami żelaza, stali i materiałami budowlanymi dokonywał się głównie w ramach gospodarki uspołecznionej — krążąc nie jako między poszczególnymi przedsiębiorstwami państwowymi — należało koniecznie te stosunki uzdrowić. Dopóki bowiem wpływały dotacje ze skarbu państwa, dopóty poszczególnym przedsiębiorstwom państwowym brakło naturalnego bodźca do walki o zniżenie kosztów produkcji i rentowność gospodarki.

Wytworzyła się też niepożądana rozpiętość cen między artykułami, produkowanymi przez wieś a wyrobami przemysłu metalowego. Np. cena szpadla równała się cenie 3—4 jaj w okresie zimowym. Była to mimowolna zachęta do marnotrawstwa i nieoszczędnego użytkowania tak cennego surowca, jakim jest żelazo.

Państwo nie może dopłacać miliardów zł do mięsa

Zjawisko nieopłacalności wystąpiło również na odcinku mięsnym. By usunąć braki w zaopatrzeniu i zachęcić hodowców, rząd wprowadził na początku 1949 r. korzystne dla wsi ceny żywca. Wiemy, że ta akcja znacznie zmniejszyła trudności na rynku mięsnym. **Ale z drugiej strony cena mięsa, okazała się zbyt niską w stosunku do ceny żywca!** Różnicę, w postaci **kilkunastomiliardowych dotacji,** zapłaciło w r. ub. państwo t. j. my wszyscy. I w rezultacie mieliśmy takie paradoksalne zjawisko, że ludzie pracy (z płaconych przez się podatków) dopłacali do mięsa, konsumowanego przez warstwy zamożne. I mieliśmy takie zjawisko, że producentowi żywca opłacało się... kupować mięso w mieście.

Rzecz jasna, że i temu szkodliwemu stanowi rzeczy należało położyć kres. Rząd ludowy musiał zastosować również i na odcinku mięsnym zasadę opłacalności. Dlatego podniósł cenę mięsa. Ale równocześnie **ZWRÓCIŁ ludziom pracy różnicę, jaką powoduje ta podwyżka.**

W ten sposób utrzymany został konieczny bodziec dla hodowców w postaci rentownej ceny żywca. Z tym jednak, że t. j. my wszyscy — przestało dopłacać do ceny mięsa.

Towary włókiennicze

W tej dziedzinie należało zrealizować nie tylko zasadę opłacalności, ale i regulowania popytu, który wyrastał ponad nasze możliwości. Tym bardziej że najcenniejsze surowce musimy zakupywać za dolary i funty w krajach kapitalistycznych.

Ale podwyżka cen artykułów włókienniczych została sprawiedliwie zróżniczkowana, obejmując **przede wszystkim najwyższe, luksusowe gatunki wełny, nabywane przez warstwę kapitalistyczną i najlepiej sytuowane grupy pracownicze.**

Co się zaś tyczy odpowiednio mniejszej podwyżki cen średnich i niższych gatunków towarów włókienniczych — to została ona wyrównana (podobnie jak i w odniesieniu do mięsa) przez podwyżkę płac i dodatków.

W ten sposób likwidujemy szczególnie ciążące dysproporcje w cenach i — u progu realizacji Planu 6-letniego — porządkujemy naszą buchalterię narodową, bez uszczerbku dla budżetu ludzi pracy.

Znamienna różnica

Warto tu podkreślić znamienną różnicę między krajami kapitalistycznymi a Polską Ludową. W takiej Anglii czy Francji ceny artykułów masowego spożycia (takich jak np. chleb) wzrastają — ale płace są „zamrożone". Natomiast w Polsce rząd ludowy, usuwając w interesie gospodarki narodowej dysproporcje niektórych cen — równocześnie podnosi płace pracownicze, ZWRACAJĄC tym samym **ludziom pracy różnice, spowodowaną zwyżką niektórych tylko artykułów.**

Podkreślamy: **niektórych tylko artykułów.** Bo — wbrew oczywistości — znajdą się zapewne spekulanci, którzy podniosą krzyk, że „wszystko drożeje". **Jest to świadome kłamstwo, które w dobrze zrozumianym interesie własnym winniśmy jak najenergiczniej zwalczać!**

Oprócz podwyżki cen mięsa i niektórych artykułów włókienniczych oraz innych podwyżek w minimalnym tylko stopniu dotykających ludzi pracy, ceny znacznej większości produktów pozostały bez zmiany. Nic — spośród tak podstawowych artykułów czy usług, jak **CHLEB, MĄKA, CUKIER, artykuły spożywczo - rolne, zapałki, drzewo, węgiel, mydło, nafta, benzyna, skóra i obuwie; czynsz, elektryczność, gaz, komunikacja i t. d. — NIE ZDROŻAŁO. Musimy o tym pamiętać — i przypominać, komu należy.**

Jest to również b. istotna różnica między sytuacją w Polsce, a krajami kapitalistycznymi. W Polsce, na ogół bez straty dla ludzi pracy, likwidujemy jedynie pewne dysproporcje cen na określonych odcinkach. W krajach kapitalistycznych występuje **ogólny ruch cen „w górę" przy „zamrożonych" płacach i — wzrastających dochodach wielkich koncernów.**

A teraz od nas zależy, aby..

A teraz — po porządkach, jakie zrobione zostały w naszej „buchalterii narodowej" — od nas samych zależy, aby nastąpił dalszy wzrost płac, przy niezmienionych cenach, a nawet przy stopniowej ich obniżce.

„Dalszy wzrost płac w roku 1950 — głosi uchwała Rady Ministrów — odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego".

Im wydatniej i prędzej wzrastać będzie wydajność pracy każdego z nas — tym prędzej i wydatniej spadać będą koszty własne produkcji, a zatem i ceny. I tym szybciej wzrastać będą płace.

W ten sposób, unikając inflacji i zdobywając konieczne środki dla dalszego rozwoju kraju pomnażać będziemy własny dobrobyt. To zaś, czegośmy dokonali w ciągu krótkich i najtrudniejszych 5 lat powojennych, daje nam pewność, że ten cel osiągniemy.

▼

Acron i Dnieprodzierżyńsk

DWA MIASTA — DWA ŚWIATY

Spotkanie dziennikarza radzieckiego z amerykańskim

Na łamach czasopisma moskiewskie „Nowyj Mir" odbyło się niedawno znamienne spotkanie. Udzielono głosu dwu dziennikarzom — radzieckiemu I. Gorelikowi i amerykańskiemu Mc Canney. Obaj oni szczerze napisali o tym, co jest im bliskie i dobrze znane. Amerykanin opowiedział o życiu przeciętnego miasta amerykańskiego Acron, położonego w stanie Ohio w centrum okręgu przemysłowego; Rosjanin poświęcił swoje opowiadanie miastu radzieckiemu Dnieprodzierżyńsk, które dopiero po rewolucji stało się ważnym ośrodkiem przemysłowym.

To takie proste

Dziennikarz amerykański Mc Canney zebrał w swym reportażu, napisanym w formie krótkich notatek, niezmiernie wymowne fakty. Wiele z nich traktuje on jako rzeczy zrozumiałe same przez się.

Np. zamykanie szkół na skutek tego, że miasto nie ma funduszów na... opłacenie nauczycieli.

Wiele miejsca poświęcił Mc Canney sprawie bezrobocia. Okazuje się, że w Acron, mieście uprzemysłowionym, 100.000 osób—na ogólną liczbę 225.000 mieszkańców — to bezrobotni i ich rodziny.

Choć dziennikarz amerykański kreśli — może mimowoli — obraz nader ponury, widzi on również w Ameryce siły, które powstają do walki przeciwko uciskowi kapitalistycznemu.

Sceny strajku w fabryce gumy zapowiadają przyszłą burzę rewolucyjną. Strajkujący odnoszą zwycięstwo, mimo, iż rzucono przeciwko nim policję i wojsko, użyto gazów, łzawiących. Mc Canney z dumą nazywa walkę strajkujących „próbą generalną" sił.

Przejdźmy z kolei do reportażu I. Gorelika o Dnieprodzierżyńsku.

Prawdziwa Rada

Podczas wojny miasto to zostało zburzone przez zaborców hitlerowskich, ale w krótkim czasie powstało z ruin dzięki wysiłkom ludzi radzieckich.

Dnieprodzierżyńskiem rządzą deputowani Rady Miejskiej. Wśród deputowanych widzimy 150 robotników przedsiębiorstw Dnieprodzierżyńska, 50 pracowników instytucji miejskich, 11 kierowników podstawowych organizacji partyjnych i związkowych, 17 inżynierów, 18 lekarzy, jak również nauczycieli, prawników, pracowników nauki, artystów.

53 proc. — zdrowie
31 proc. — oświata

Pod rządami tego zespołu gospodarzy miasta Dnieprodzierżyńsk odbudowuje się jeszcze piękniejszy niż przed wojną. Budżet Dnieprodzierżyńska sięga poważnej kwoty przeszło 40 milionów rubli.

Na co przeznacza się te sumy? 53 proc. — na służbę zdrowia, 31,3 proc. — na oświatę, resztę na gospodarkę komunalną i mieszkaniową miasta, na renty inwalidzkie, na pracę instytucji kulturalno-oświatowych.

Tysiące mieszkańców Dnieprodzierżyńska pomaga swojej Radzie Miejskiej. Każdego z nich interesują zarówno pokłady węgla brunatnego w okolicach miasta, jak i sadzenie drzew na ulicach.

Reportaż o Dnieprodzierżyńsku ukazuje nam nowych ludzi radzieckich. Gdy czytałem go po opowiadaniu o mieście Acron, wydało mi się, że wyszedłem na świeże powietrze i oddycham pełną piersią. Między tymi dwoma miastami jest taka sama różnica, jak między ZSRR a Ameryką, między kwitnącym światem socjalizmu, a skazanym na zagładę światem kapitalizmu.

Spotkanie dwóch dziennikarzy — radzieckiego i amerykańskiego — na łamach czasopisma „Nowyj Mir", okazało się nader pouczające.

M. Woronow

»Świętoszek« w Artosie

Pierwszy Państwowy Teatr Objazdowy ARTOS w pierwszym miesiącu swej działalności dał ogółem 25 przedstawień. W przepełnionych stale salach artyści Teatru Objazdowego występowali poza Warszawą, w Pruszkowie, Żyrardowie, Grodzisku, Włochach, Grójcu, Chodakowie, Sochaczewie, Płocku. Robotnicy, młodzież szkolna, ludzie pracy — przyjmowali wszędzie niezwykle gorąco doskonałe przedstawienie molierowskiego „Świętoszka".

Na zdjęciu Mieczysław Serwiński w roli „Świętoszka".

Z EKRANÓW STOLICY

„CZARCI ŻLEB"

Nowy film polski

Scenariusz i dialogi — Tadeusz Kański. Scenopis — Aldo Vergano, Tadeusz Kański, Umberto Barbaro. Reżyseria i montaż — Aldo Vergano i Tadeusz Kański. Zdjęcia — Adolf Forbert. Dekoracje — Roman Mann. Muzyka — Kazimierz Serocki, wykonanie — wielka orkiestra symfoniczna Polskiego Radia z Katowic pod dyr. W. Rowickiego. Muzyka góralska — w wykonaniu kapeli góralskiej Obrochtów. Operator dźwięku — St. Urbaniak. Kierownictwo produkcji — A. Pękalski.

Obsada ról: Jasiek Gazdoń — Tadeusz Schmidt, Hanka — Alina Janowska, Kozłowski — Wł. Kaczmarski, Wilczyński — Tad. Kański, Tłuścioch — Janusz Sciwiarski, stryj — Andrzej Krzeptowski, komendant — St. Włodek, Felek — Zb. Skowroński, Dzieciuch — Kl. Mielczarek, sierżant szef — Adam Brodzisz, hrabia — M. Melina, lokaj — Jan Ciecierski, matka — Z. Mysłakowska.

W rolach statystów — wybitni narciarze polscy oraz górale z Chochołowa, Zakopanego i okolic.

Produkcja — Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi.

„Czarci Żleb" jest osmą po drugiej wojnie światowej premierą naszej kinematografii. Jego ukazanie się na polskich ekranach poprzedziły filmy: Zakazane Piosenki, Stalowe Serca, Jasne Łany, Ostatni Etap, Skarb, Za Wami Pójdą Inni i Ulica Graniczna. Z filmów tych — pięć zaczerpnęło treść z tematyki okupacyjnej, tylko dwa (Jasne Łany i Skarb) — z rzeczywistości powojennej. Czarni Żleb jest trzecim filmem, który treścią swą sięgnął do teraźniejszości.

Nowy film produkcji polskiej jest dziełem w pełni udanym, drobne usterki nie umniejszają poważnych walorów filmu, zarówno artystycznych jak ideologicznych. Można go śmiało klasyfikować wysoko we współczesnej kinematografii światowej. Interesująca tematyka i świetnie podany bieg wydarzeń zapewnią „Czarciemu Żlebowi" ogromne powodzenie w milionowej masie ekranowych widzów.

Janek Gazdoń z WOP (gra go Tadeusz Schmidt) niesie w trudnych wysokogórskich warunkach kolegę z czechosłowackiej straży granicznej, który złamał nogę.

HISTORIA FILMU

Nieco zbyt długo trwała realizacja filmu. Szczęśliwie nie zaważyło to na aktualności „Czarciego Żlebu", bo aczkolwiek od przemytniczej afery Potockiego (źródło scenariusza) minęło kilka lat, to jednak wielka ta, o wyraźnie społeczno-politycznym wyrazie sprawa, zachowała swoisty akcent historyczny i nadal jest interesująca.

Scenariusz filmu napisany został przez Kańskiego w 1947 roku, scenopis, opracowany przez Kańskiego wespół z Aldo Vergano (realizator słynnego filmu powojennego w kinematografii włoskiej „Słońce wschodzi") w październiku 1948 r. W lutym ub. r. — nakręcono plenery, w maju tegoż roku — kręcono w atelier. W rezultacie po trzech latach film wszedł na ekrany.

Film w swoich partiach plenerowych kręconych w Wysokich Tatrach, realizowany był w niezwykle trudnych warunkach i jest owocem wytężonego wysiłku całego zespołu ludzi, z filmem tym związanych. Dla przykładu wspomnimy, że operatorzy (Forbert, Chodura i Lambach), asekurowani na linach, dokonywali zdjęć w karkołomnych pozycjach. Transport aparatów i pomocniczego sprzętu technicznego w wysokogórskie tereny wymagał olbrzymiego wysiłku i przezwyciężenia wielu niebezpieczeństw. Znany narciarz i taternik, Ludwik Ziemblica, doznał poważnego zranienia nogi, ratując od śmierci spadającego stromym żlebem członka ekipy technicznej.

Reżyseria filmu spoczywała w rękach dwóch ludzi: Kańskiego i Vergano. Trzeba było doskonałej współpracy, dobrego wzajemnego zrozumienia, wspólnego podejścia ideowego, aby w rezultacie mógł powstać film tak jednolity w koncepcji i w realizacji, jak „Czarci Żleb". Mogło się tak stać dlatego, że, jak to oświadczyli w wywiadzie prasowym obaj realizatorzy:

— W wypadku różnicy w poglądach na zagadnienia artystyczne zawsze dochodziliśmy do porozumienia, gdyż uświadamialiśmy sobie założenie ideologiczne, wytyczone naszej pracy przez nas samych.

WZRASTAJĄCE NAPIĘCIE

Scenariusz zbudowany został logicznie, wszystkie wątki wpadają w główny nurt akcji, akcent dramatyczny narasta konsekwentnie aż do końcowego momentu, w którym następuje rozładowanie napięcia wraz z rozwiązaniem tematycznym. Treść jest bogata, nie trzeba jej było ratować trickami technicznymi, czy rozbudową fragmentow. Tempo akcji szybkie, szczególnie w drugiej części wydarzenia toczą się jak lawina, a poszczególne fazy akcji spojone są tak ściśle, jak w dobrej powieści.

Postacie bohaterów narysowane zostały wyraźnymi liniami, są to prawdziwi, żywi ludzie. Dotyczy to zarówno pierwszo- jak i drugoplanowych postaci. Bohaterami są prości ludzie, górale w cywilu i w służbie wojskowej. Są to naprawdę górale. Najbardziej krytyczny widz nie dostrzeże w nich przebranych inteligentów. Zasługa to znaczna i autora scenariusza i reżyserów i aktorów.

Akcja toczy się wokół wykrytej, a następnie unicestwionej afery przemytniczej. Zorganizowana banda zawodowych wodzów przemytnictwa próbuje wywieźć z kraju skarby kultury polskiej (kamee ryte w szafirach i diamentach, pasy siuckie itd.), stanowiące własność jednego z arystokratycznych rodów. Szlak przemytniczy prowadzi poprzez polsko-czechosłowacką granicę, przebiegającą grzbietem Wysokich Tatr. Placówki Wojsk Ochrony Pogranicza chwytają ślad tych przestępczych zamysłów i świetnie zrealizowanym filmowo impetem akcji interwencyjnej, chwytają wszystkich uczestników bandy.

W akcji tej współdziałają żołnierze czeskiej straży pogranicznej, bo tym razem granica polityczna nie stwarza sztywnej linii podziału, pozwala na łączenie wysiłków po obu stronach w walce o dobro jednej z nich. Ten wątek przyjaźni polsko-czeskiej i z przyjaźni tej wynikające wspólne akcje, zostały wygrane w filmie w sposób naturalny, ideologicznie i życiowo umotywowany, środkami wyłącznie filmowymi, bez uciekania się do wstawek publicystycznych.

AUTENTYCZNE I PIĘKNE

Realizatorzy zdali egzamin ze znajomości środowiska góralskiego na piątkę. Folklor góralski jest autentyczny, nie ma w nim ani jednej fałszywej nuty. Autentyczni są ludzie i środowisko, wnętrza i stroje, sceny z jarmarku i tańce. Naturalne, proste, prawdziwe są także partie filmu, rozgrywające się na placówce WOP. Autentyczny jest też język góralski, a dialogi mają zwartość i jędrność mowy codziennej, nie zdobionej na szczęście literackością.

Zdjęcia plenerowe są piękne, oddają pełne bogactwo i urok krajobrazu tatrzańskiego. Jazda na nartach to wspaniały pokaz wysokiej sztuki sportowej. Zdjęcia i reżyseria scen w chatach góralskich wypadły niezwykle plastycznie, uderzają wymową artystyczną.

Na szczególną uwagę zasługują: scena w karczmie u Tłusciocha, gdzie zatrzymuje się przemytnicza banda, obładowana przemycanym „towarem", scena wyreżyserowana wręcz świetnie, a także z wielkim talentem wygrana przez Schmidta scena w areszcie.

Prezentowane na ekranie zbliżenia są naturalne, nie przeciągnięte w czasie, umotywowane akcją i sytuacją. Nie służą, bynajmniej, jak w szablonach hollywoodzkich, reklamie aktorów.

DOSKONAŁA GRA

Kazimierz Serocki skomponował komentarz muzyczny, oparty na motywach góralskich, celnie uwypuklający treść wydarzeń.

Obsada ról trafna. **Alina Janowska,** jako Hanka, dała bodaj najlepszą ze swoich dotychczasowych interpretacji filmowych. Niepowszednim talentem błysnął **Tadeusz Schmidt,** w roli Jaśka Gazdonia. Wierzyć się nie chce, że to ceper z Łodzi, a nie autentyczny góral, tak świetnie opracował on swego Gazdonia zarówno w sylwetce jak w ruchach, w zachowaniu się i w dialekcie.

Zbigniew Skowroński w roli żołnierza-kucharza i **Klemens Mielczarek** — jako najmłodszy żołnierz WOP, dali świetne postacie charakterystyczne, nacechowane specyficznym humorem. **Mysłakowska** w roli matki Gazdonia dała przekonywającą postać góralki.

Wszyscy, bez wyjątku pozostali aktorzy, dali realizację aktorską na wysokim poziomie. Prawdziwy góral **Andrzej Krzeptowski** („stryk") okazał się urodzonym do tej roli aktorem.

USTERKI

Wspomnieliśmy na początku o usterkach. Jest ich kilka, nie obniżają one wysokiej pozytywnej wartości filmu, wspominamy o nich z obowiązku recenzenta.

Z treści filmu dowiadujemy się, że Jasiek Gazdoń, nim poszedł do wojska zajmował się przemytnictwem. Film nie pokazuje nam jednak ani nie uzasadnia, jak się to stało, że ten młodziak, zwabiony zarobkiem przez zawodowych przemytników, przedzierzgnął się w bohatera. Usterkę tę wyrównuje jednak fakt, stanowiący szczególną, społeczno-wychowawczą wymowę tego filmu: każdy człowiek, nawet obarczony poważnymi grzechami przeszłości, ma szanse stać się pełnowartościowym człowiekiem.

Postać lokaja potraktowana została zbyt fragmentarycznie. To, jakim on jest i co mówi w pierwszych scenach filmu, zapowiada widzowi, że postać ta ulegnie w dalszym toku akcji jakiejś przemianie, że wyłoni się jeszcze na ekranie w nowej, odmiennej formie ludzkiej. Nic podobnego się nie dzieje, postać ta ginie z ekranu, nie rysowana przez autora scenariusza, niedokończona w swym buncie, rodzącym się po czterdziestu latach wiernej u pana hrabiego służby.

Rażący jest również dobór ludzi, podkreślony charakteryzacją, w grupie przemytników oraz ich zleceniodawców. Wszyscy oni mają wybitne rysy czarnych charakterów, pierwszy rzut oka wykrywa w nich przestępców.

Niedociągnięta też została w tym filmie sprawa skarbu narodowego, jakim są zabytki naszej kultury, nie dano jej bowiem filmowego zakończenia.

Film, powtarzamy, mimo tych usterek, jest nowym dużej wartości wkładem w dorobek naszej powojennej kinematografii. Jego walory fabularne i artystyczne niewątpliwie sprawią, że ustanowi on nowy rekord powodzenia wśród publiczności.

K. M.

Ozdoba Muzeum w Wejherowie

Oryginalne stroje kaszubskie. O uratowanej sztuce ludowej na Wybrzeżu piszemy obok.

Listy z Wybrzeża

Nie ma Kaszub bez Polonii

(Korespondencja własna „Życia")

Ludność kaszubska stanowi poważny odsetek ogółu mieszkańców Przymorza. Cóż, kiedy rządy przedwrześniowe i, wcześniej jeszcze, zaborcze rządy pruskie uważały Kaszubów za obywateli niższego rzędu, tłumiąc przejawy ich sztuki ludowej, tradycji ludowych i naprawdę ciekawego folkloru.

Kaszubi przez całe wieki spychani byli na najgorsze pod względem gospodarczym tereny, gospodarowali na jałowych piaskach i w lasach, przez przeważający okres swego istnienia byli przedmiotem eksploatacji i wyzysku ze strony polskiej szlachty, niemieckich junkrów, obcych kolonizatorów i rodzimych wyzyskiwaczy.

„Wmawiano w nas, że nasza kultura, nasza sztuka, to nędza i ubóstwo artystyczne — mówi rdzenny Kaszuba Tusk — więc kryliśmy się z naszym dorobkiem, wstydziliśmy się go. Czuliśmy jednak, że dzieje się nam krzywda. Dopiero teraz, dzięki pomocy i opiece naszych władz ludowych zrozumieliśmy, że jesteśmy pełnoprawnymi obywatelami Polski".

Nie słowa, lecz czyny

Sprawę opieki nad ludnością kaszubską i jej ludową kulturą postawiła jasno i wyraźnie przed całym społeczeństwem Wybrzeża dopiero I Wojewódzka Konferencja PZPR. Nakreślony na tej konferencji program jest skrupulatnie realizowany i dzięki temu m. in. otwarte zostały w Kartuzach, największym ośrodku ludności kaszubskiej, Muzeum i wystawa, która jest przeglądem dorobku artystycznego tej części naszej ludności.

Nasze władze państwowe, wyrównują więc krzywdy na odcinku zaniedbań w dziedzinie kultury ludowej i nie słowami, lecz czynami dokumentują swój pozytywny stosunek do Kaszubów.

Hasło, pod jakim zorganizowana została Wystawa w Kartuzach, jest wypisane przy wejściu na wystawę:

„Cóż dzieli pracującego chłopa spod Warszawy od chłopa spod Kartuz? Nic ich nie dzieli i dzielić nie może. Łączy ich nierozerwalna wspólna praca i walka o przyszłość, jedna jest ich ojczyzna i wspólny jest ich wróg. Polska Ludowa wprowadza w życie hasło awansu społecznego dla robotników, chłopów i pracującej inteligencji kaszubskiej".

Plan dobrobytu Kaszubów

Najważniejszą częścią wystawy jest dział problemowy. Zagadnienie ludności kaszubskiej postawione zostało bez niedomówień ,w sposób przejrzysty i zrozumiały.

„Kaszubi wczoraj, dziś i jutro" — to szereg plansz, które pokazują dzieje ludności kaszubskiej w minionych czasach, i kierunek, w którym pójdzie opieka państwa i rozwój gospodarczy oraz kulturalny Kaszubów w toku realizacji Planu 6-letniego.

Chodzi tu przecież o ludność, zamieszkującą północno-zachodnie powiaty województwa gdańskiego, które w Planie 6-letnim odegra bardzo doniosłą rolę.

Wypracowane już zostały głęboko przemyślane plany zaktywizowania powiatu kartuskiego, kościerskiego i wejherowskiego, plany obejmujące nie tylko ożywienie i podniesienie na wyższy stopień rozwoju rybołówstwa morskiego i słodkowodnego, ale uprzemysłowienie tych obszarów i stworzenie nowych dziedzin pracy dla ludności kaszubskiej. Oczywiście na bazie tego rozwoju gospodarczego będzie się rozwijała i sztuka ludowa.

Zachwaszczona sztuka

Poświęcony jej jest szereg działów. Zanim doszło jednak do należytego zorganizowania działu etnograficznego, trzeba było dokonać wielkiej pracy oddzielenia plew od ziarna. To bowiem, co poprzednio domorośli działacze kulturalni nagromadzili w Kartuzach, w wielu wypadkach nie miało nic wspólnego z prawdziwą sztuką ludową. Nawet artyści ludowi szli często po niewłaściwej drodze, ulegając naciskowi prywatnych handlarzy przedmiotami sztuki ludowej.

Stąd w materiale, który postawiono do dyspozycji organizatorom wystawy ,znalazły się nie mające nic wspólnego z kaszubszczyzną secesyjne wyroby z drzewa, jakieś ramki z muszelek, słomiane bombonierki, wybijane satyną, góralskie ciupagi, drewniane lwice i terriery i tyle innego balastu, który degenerował gusta ludowych artystów.

Dzisiaj na Wystawie Kaszubskiej możemy podziwiać najpiękniejsze wyroby ceramiczne takich mistrzów jak **Leon Necel** z Chmielna lub **Władysław Meissner** z Kartuz.

Wspaniałe, pochodzące jeszcze z XVII wieku, hafty kaszubskie, są kopalnią wzorów i motywów dla współczesnych hafciarek. Stare stroje ludowe, makatki, czepce świadczą o bogactwie ornamentacyjnym kaszubskiej sztuki.

Samorodne talenty

Nie byłoby sztuki przymorskiej bez bursztynów. Toteż dział ten zajmuje wcale pokaźne miejsce. Wydaje nam się jednak, że na szczególne podkreślenie zasługują rzeźby ludowych artystów plastyków, takich np. jak **A. Jankowski**, syn małorolnego chłopa, **Anna Baranowska**, córka małorolnego chłopa z Łebna, **Alojzy Bendikszewc** z powiatu kartuskiego i inni.

W dziale artystycznym uzupełniają wystawę bardzo ciekawe wycinanki, obrazki, malowane na szkle, zabawki i wyroby z rogu (małe rożki służą Kaszubom do przechowywania tabaki, którą ze szczególną przyjemnością zażywają) oraz ciekawe plecionki z korzeni.

Dział budownictwa wiejskiego przedstawia wiele ciekawych okazów ludowej architektury.

W specjalnych gablotach przechowywane są prace wielkich synów ludu kaszubskiego, Floriana Ceynowy i Hieronima Derdowskiego, który wypowiedział ongiś zdanie:

„Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polści".

Piotr Kraak.

PKS przejęła cały transport

Hartwig ma spedycję zagraniczną

Przedsiębiorstwo państwowe „Państwowa Komunikacja Samochodowa" (PKS) zostało z dn. 1 stycznia przekształcone w przedsiębiorstwo transportowo-spedycyjne, pod nazwą Państwowa Komunikacja Samochodowa—Przedsiębiorstwo Transportowo - Spedycyjne", nadal zwane PKS.

Przedsiębiorstwo to wykonywać będzie całość zadań transportu samochodowego, wykonywanych dotychczas przez przedsiębiorstwa PKS, Hartwig i Spedytor, oraz całość zadań spedycji krajowej, którym dotychczas zajmowali się Hartwig i Spedytor.

W ten sposób wszystkie dotychczasowe agendy i placówki terenowe Spedytora i Hartwiga, włączone zostały do nowego przedsiębiorstwa PKS — z tym, że z placówek Spedytora wyłączono i przekazano Hartwigowi zadania i czynności związane z działalnością spedycji zagranicznej.

Obecna rozszerzona sieć placówek organizacyjnych PKS dozna dalszego powiększenia w miarę rozrostu potrzeb i zadań transportów spedycyjnych.

O 33 proc. więcej ryb

złowiła flotylla radziecka

Na dwa miesiące przed terminem flotylla chłodnicza „Wostokrybchołod", wypełniła roczny plan przewozów i zamrażania ryb morskich. Flotylla ta dostarczyła z Kamczatki, Sachalina, wysp Kurylskich i wybrzeży Ochockich o 33 procent ryby więcej niż za cały rok ubiegły. Załogi statków chłodniczych osiągnęły duże sukcesy w walce o zwiększenie ilości rejsów, dając państwu 17 milionów rubli ponad plan.

Na pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy wysunęły się załogi statków chłodniczych: „Dunaj", „Przemysł spożywczy" i „Generał Bagration", które pierwsze wypełniły plan roczny.

POPIERAJ
Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Gorszące awantury w pociągu

Wielki czas wszcząć walkę z przejawami huligaństwa

Ostatnimi czasy w pociągach osobowych na szlaku Warszawa — Małkinia — Ostrołęka zdarzają się dość często gorszące zajścia, wywoływane przez wyrostków nieokreślonego zawodu.
Oto co na ten temat pisze „Robotnica z Ostrołęki (nazw. i adr. zn.).

Pod koniec grudnia ub. roku, jadąc do Ostrołęki (przez Małkinię) byłam świadkiem obrzydliwego zachowania się grupy wyrostków nieokreślonego zawodu.

Pobite kobiety

Do przedziału wagonu III klasy, w ostatniej chwili przed odejściem pociągu, wskoczyła gromada wspomnianych wyrostków. W przedziale, gdzie zajęłam miejsce i w obu sąsiadujących, nie izolowanych ścianą, znajdowało się wiele kobiet. Nie zważając na to młodzi chłopcy zaczęli głośno dowcipkować, kierując ordynarne propozycje pod adresem kobiet.

Cała ta banda upatrzyła sobie szczególnie dwie młode kobiety (jedna z nich była w ciąży). Gdy jedna z tych kobiet energicznie zaprotestowała przeciw niecenzuralnym wyzwiskom — wówczas dwóch łobuzów zdjęli pasy, którymi obili owe kobiety, po czym wyskoczyli szybko z pociągu, gdy ten zwolnił swój bieg, dojeżdżając do stacji Sadowne.

Stali pasażerowie

Kiedy sterroryzowane kobiety zwróciły się do konduktora, który dopiero po zajściu znalazł się w wagonie, ten opowiedział im, co następuje:

To są stali pasażerowie. Jeżdżą codziennie do Warszawy, gdzie podobno pracują. Z każdym dniem są coraz bardziej zuchwali. W soboty zaś, kiedy sobie podpiją — to szkoda gadać.

Konduktor machnął ręką i ciągnął dalej:

Jednego konduktora to chcieli wyrzucić przez okno. Odgrażają się, że mają noże nie od parady. Wybijają szyby kamieniami, a my za nie płacimy. Dzieje się to głównie w okolicy Sadownej i sąsiadujących z nią stacji.

Ileż to razy zatrzymują ci huligani pociąg za pomocą hamulca i wyskakują bezkarnie, narażając na straty koleje państwowe.

Straż kolejowa w te sprawy niechętnie wnika.

Podszywają się pod robotników

W moim pojęciu — pisze dalej autorka listu — najgorsze jest to, że ci **huligani podszywają się pod dobre imię robotnika.** Złorzeczą, wymyślają i mają pełne gęby wrogiej i plugawej paplaniny.

Że nie są to przeze mnie sprawy przesadzone, mogą przekonać się o tym i władze kolejowe i przedstawiciele innych władz.

Piszę o tym do „Życia" wierząc, że spowoduję mym listem rychłą likwidację tego smutnego stanu rzeczy na szlaku Warszawa—Małkinia—Ostrołęka. Trzeba to zrobić koniecznie.

„Robotnica spod Ostrołęki"
(nazw. i adr. zn.)

✤

Nie jest to głos odosobniony. Pasażerowie podróżujący na tej linii, potwierdzają, że w wagonach III klasy wypadki terroryzowania podróżnych nie należą do rzadkości. Zdarza się to też i na innych liniach.

Należy z tym radykalnie skończyć. Jeśli inne środki nie pomogą — należy uciec się do sankcji karno-administracyjnych (red.).

W zimie prawie jak w lecie

80 proc. robotników buduje w Poznaniu

Zjednoczenie Poznańskie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych rozpoczyna pełny sezon zimowych robót budowlanych. Sezon ten będzie trwał do 1 kwietnia rb. i obejmie wszystkie bez wyjątku dziedziny pracy w przemyśle budowlanym.

Głównym celem jest przyśpieszenie ogólnego tempa odbudowy Poznania, ze szczególnym uwzględnieniem dzielnic robotniczych oraz stałe zatrudnianie robotników, którzy pracowali dotychczas sezonowo.

W samym Poznaniu Zjednoczenie Poznańskie PPB zatrudniało przy robotach budowlanych w sezonie wiosenno-letnio-jesiennym ponad 4 tys. robotników. W zimie liczba robotników nie przekraczała dotąd tysiąca. W roku bieżącym stałą pracę zimową znajdzie 80 proc. robotników budowlanych.

KRONIKA SĄDOWA

Łapówki za niższy wymiar

Leon Soczewski, referent działu wymiarowego XIII Urzędu Skarbowego, jego zastępca Roman Ferenc i starszy referent Wacław Gierzęcki brali, wymierzając podatki, łapówki od klientów Urzędu. Biorąc łapówki, mówili klientom, że przeznaczone one są na Czerwony Krzyż. Sąd skazał Soczewskiego i Gierzęckiego na 3 lata więzienia, Ferenca — na 5 lat.

Kara śmierci za zbrodnię okupacyjną

Johan Bradl, kierownik budowy autostrady Tarnopol — Lwów, zastrzelił w 1943 r. robotnika. Przekazany do dyspozycji władz polskich, Bradl tłumaczył się, że robotnik oddalił się bez zezwolenia od miejsca pracy, a na zwróconą mu uwagę miał rzekomo rzucić się na niego z nożem w ręku.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Niemca na karę śmierci.

Proces 12 z Inspekcji Budowlanej

Po kilkudniowej przerwie we wtorek rozpocznie się w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Warszawie dalszy ciąg procesu przeciwko 12 urzędnikom Miejskiej Inspekcji Budowlanej, oskarżonym o branie łapówek i sabotaż przy odbudowie stolicy.

Przesłuchani będą pozostali świadkowie, po czym zabiorą głos biegli, powołani do sprawy.

Rady starej gospodyni

Resztki poświąteczne

W każdym, choćby najmniejszym gospodarstwie domowym, po kilku dniach świąt pozostają zawsze jakieś resztki, bądź mięsne, bądź słodkie, możemy tak jedne jak i drugie zużytkować.

Pozostała z kolacji wigilijnej kapusta z grzybami, doskonale nadaje się na zrobienie z niej bigosu; wszystkie pozostałe skrawki mięsne, czy z drobiu, czy z wędlin, drobno pokrajemy i dodamy do kapusty, jak i pozostały sos od pieczeni ,czy też galaretkę z cielęciny. Bigos należy kilkakrotnie odgrzać, a nabierze doskonałego smaku i ładnego koloru. Gdyby kapusty było mało, dodajmy trochę ugotowanej świeżej kapusty, gdyż bigos jest najlepszy właśnie z kapusty kwaszonej i słodkiej. Jeślibyśmy nie mieli kapusty, to wszystkie resztki mięs możemy użyć jako farsz do pasztecików w naleśnikach. Mięso, grzybki itp. przepuszczamy przez maszynkę do mięsa, dodajemy drobno usiekanej i przesmażonej cebuli, solimy i pieprzymy do smaku i dobrze wymieszaną masą smarujemy usmażone uprzednio naleśniki. Do pasztecików podajemy ostry sos pomidorowy lub kapustę kwaszoną.

Doskonałą leguminę zrobimy z resztek placka. Czerstwy placek lub babkę krajemy na zgrabne kwadratowe lub podłużne kawałki. Następnie maczamy je w rozbitym jajku i tartej bułeczce i smażymy na rozgrzanym tłuszczu. Gotowe grzanki układamy na półmisku, posypujemy cukrem-pudrem z wanilią, a w sosjerce podajemy sok owocowy, lub sos waniliowy. Można również ubrać konfiturami.

Z resztek placka zrobić również można doskonałą szarlotkę. Placek krajemy w kawałki i wykładamy nimi, wysmarowaną tłuszczem i wysypaną bułeczką tortownicę. Następnie nakładamy uduszone z cukrem i cynamonem jabłka, przykrywamy warstwą placka, posypujemy cukrem i wstawiamy do piecyka, aby się szarlotka zapiekła.

TWOJA CIOTKA.

Kazimierz Brandys

TROJA-MIASTO OTWARTE

83

Orszanka tłumaczyła chęć powrotu do kraju przez Szarleja — chęcią ucieczki z kraju, gdzie stał się nieszczęśliwy, do innego kraju, gdzie nie był od wielu lat. Niejednokrotnie zdarzało się tak w jego życiu.

Beata opowiada Pankratowi o stosunku Szarleja do Bielskiego, o jego lęku przez tym człowiekiem. — Opowiada jak w lokalu „Pod Wierzbą" z ironią nazywali niektórzy Szarleja — „towarzyszem".

— Nic nie wiem ponadto. Powiedziałam wszystko, czego pan żądał. — Dotknęła mojej ręki: — Czy pan dalej wierzy, że on jest mordercą?

Była już wyczerpana, nie mogła powstrzymać łez. Miałem przed sobą niemłodą kobietę, która płakała nad losem swojego mężczyzny. Podałem jej chustkę. — Czy pan dalej wierzy? — powtórzyła ocierając oczy.

Odpowiedziałem, że nie. To prawda, nie wierzyłem. Szarlej nie zabił Howlesa. Nie posiadałem dowodów, lecz byłem tego pewny. — Prowokacja — wytłumaczyłem — padł ofiarą prowokacji.

Przeszedłem parę razy pokój wszerz i wzdłuż, zastanawiając się głośno nad przypuszczalnym porządkiem wypadków. — Czy pani rozumie — mówiłem — o co w tym wszystkim szło? Nie o pani męża, który był prywatną zachcianką Bielskiego, i nie o Ulickiego. Nawet nie o Lutrechta. To stara, zacięta gra, która trwa nie od dziś. Mój Boże, dlaczego daliście się w nią wplątać, jeśli pragniecie tylko skokoju. To zajadła walka między nimi a nami. Nie ma w niej dla was miejsca, nie jesteście po żadnej ze stron. Czy pani jeszcze nie rozumie, że nie szło tutaj o niego, ale o nas i o nich, o naszą prawdę i o ich kłamstwo? Z jutrzejszych gazet dowie się pani, że Howlesa zabili komuniści, a pani mąż był tylko narzędziem w ich ręku. Przeczyta pani nagłówki: „Nieludzkie metody bolszewizmu". Przecież na pewno jeszcze wczoraj sama by pani uwierzyła. Na pewno, niech pani nie przeczy.

Nie wiem, czy słuchała co mówiłem. Przez cały czas czułem na sobie jej wzrok, ale czy słuchała... Kiedy urwałem, podniosła się z krzesła.

— Trzeba go ratować — szepnęła — on nie zabił. — Zaczęła mnie prosić, żebym pomógł, mam przecież wpływy w ambasadzie. Powtarzała: — Trzeba go ratować, on nie zabił...

Stała przede mną, wyciągając ręce odwiecznym gestem kobiet proszących o łaskę dla mężów. Przytrzymałem je w dłoni, były słabe, nerwowe, nie wiedziałem co z nimi uczynić. Próbowałem jej tłumaczyć, że nie jestem sędzią ani oskarżycielem, więc jakże mógłbym go ratować. Lecz jej brakło już sił, przestała być dzielna i rozsądna.

— Przecież on chciał wrócić — mówiła — należy do was, musicie mu pomóc. — Biedna, pamiętała tylko o nim, rozumiała tylko jego nieszczęście.

Gardło miałem ściśnięte. Powiedziałem wreszcie:

— Zrobimy wszystko, żeby wykryć prawdę. Niech pani nie traci nadziei... Niech pani nam zaufa.

Ale te słowa nic dla niej nie znaczyły. — Nie wytrzyma więzienia — szeptała — jest słaby.

— Wytrzymywali je słabsi niż on. Wyjdzie z niego. Trzeba cierpliwości, trzeba być bardzo dzielną. — Mówiąc to czułem się jak głupiec.

Długo jeszcze staliśmy tak naprzeciw siebie, jakby targując się o los człowieka, który nie był mordercą, lecz pozwolił się nim uczynić, który ponosił karę, choć nie popełnił winy — albo popełnił tylko tę, że się zabłąkał pomiędzy liniami walczących, w czasie bitwy, gdy żadna ze stron nie zabiera rannych.

I nic jej nie mogłem obiecać. Było już późno, w końcu odeszła. Zostałem sam w pokoju.

VIII.

No, i rozpętało się na dobre. „Sprawę hotelu Claridge" pamiętacie z gazet. Koncern Hearsta wypluwał z siebie kubły oszczerstw. W Paryżu pchnięto do ataku wszystkie reakcyjne brukowce. Mieszczańską opinią publiczną zatrzęsła zgroza. Ze szpalt dzienników przez wiele tygodni nie schodziły słowa: perfidny, krwawy, nieludzki. Takimi słowami opisywano nasz świat. Speaker BBC obwieszczał tragicznym barytonem, że „w myśl niedoszłych planów Kremlu profesor Lutrecht miał zostać wywieziony w głąb Azji". „Aurore", finansowana przez koncern „Fénac", wskazywała dokładnie miejsce deportacji: Archangielsk. „Ce Matin", paryski organ nowojorskiego Chase National Banku ogłosił wyczerpującą biografię Robinsona Howlesa, z której wynikało niezbicie, że młody uczony był wrogiem komunizmu. „Ręce, które go zabiły — wołał autor — to ręce morderców wolności!" Lutrecht zamieścił list otwarty w pół oficjalnym „Le Monde". Zaprzeczył w nim pogłoskom o swoim powrocie do Polski. „Straciłem dwóch przyjaciół — pisał — Jeden zawiódł moje zaufanie. Drugi padł pod ciosami morderców. Nieludzka zbrodnia popełniona na uczonym, który całe swe życie oddał w służbę prawdy i sprawiedliwości, stała się przestrogą dla mojego sumienia. Wracam do USA, aby resztę swych lat poświęcić pracy nad duchową naprawą człowieka". Wedle poufnych informacji opublikowanie tego listu poprzedziła wielogodzinna rozmowa między profesorem Lutrechtem a pełnomocnikiem Departamentu Stanu USA, mr. D.W.V...tt, przebywającym podówczas w Paryżu. Podobno Lutrecht prosił o pozostawienie go w spokoju, tłumacząc się depresją psychiczną po ostatnich przejściach. Z dniem śmierci Howlesa zamieszkał w prywatnych apartamentach ambasadora Stanów Zjednoczonych; w oknie jego gabinetu do rana nie gasło światło. Jedynie na skutek usilnych perswazji napisał ów list. Nazajutrz z paryskiego lotniska odleciał do Nowego Yorku potężny, srebrny „Clipper". Lutrechtowi towarzyszyła grupa amerykańskich wojskowych. Odlot trzymany był w tajemnicy. Dopiero w tydzień później agencja Reutera podała zwięzły komunikat: „W dniu 12 listopada odleciał z Paryża do Nowego Jorku profesor George Lutrecht. Po Kongresie Pracowników Nauki, który niedawno zakończył obrady w paryskim Pałacu Chaillot, słynny uczony powrócił do swego kraju".

(D. c. n.)

Nieznany wróg (1)

LUDZIE ZA BURTĄ

— Dziękuję panu. Dalej pójdę już sam.

Człowiek, którego wieczorem przeprowadzałem przez jezdnię, wsparł się na kulach i z wysiłkiem przerzucił ciężkie, skostniałe ciało, podkurczając nogi w kolanach. Mimowoli szedłem obok niego. Z głową, pochyloną ku ziemi i wciśniętą w ramiona, wahał się na swych kulach, przenosząc za każdym podrzutem nogi na parę centymetrów nad ziemią.

— A jeszcze kilka lat temu byłem zdrowym i silnym mężczyzną. Niech pan pomyśli: byłem marynarzem i co ze mnie zrobił reumatyzm? Kark sztywny, kręgosłup sztywny, biodra sztywne. Patrzę tylko w dół i widzę tylko swoje buty. Szczęście, że jeszcze ręce i kolana mam ruchome, bo w ogóle nie mógłbym chodzić.

Zaczęło się niewinnie. Ból, strzykanie w krzyżu, rwanie w stawach. Mówiłem sobie: E, przejdzie! Było jednak coraz gorzej. Przestałem chodzić. Całymi tygodniami leżałem w łóżku, obkładając się poduszkami, bo mniej bolało, kiedy byłem skulony. I tak już zostałem. Wyrzuciło mnie za burtę.

Stanął, oparł się o mur i, poszukawszy chwilę w kieszeni, wetknął sobie do ust papierosa. Odchylił całe ciało do tyłu, wspierając się silnie na kulach .W świetle zapałki zobaczyłem jego twarz. Mógł mieć ze 40 lat.

—Dziękuję panu. Już pójdę. Niech pan pamięta: nie wolno lekceważyć przeziębień, chorych zębów i migdałków.

Stukając kulami, pokolebał się dalej.

Wróg dzieci...

Mój rozmówca był przykładem jednego z rozlicznych następstw reumatyzmu, który atakuje zarówno dzieci, jak i dorosłych. Początki tej choroby u dzieci zazwyczaj nie zapowiadają groźnych skutków. Lekkie początkowo bóle kończyn, brak apetytu, skłonność do leżenia, czasami lotne bóle stawów — to pierwsze objawy. Potem zjawia się temperatura, której te warzyszą obrzęki stawów. Objawy te szybko mijają i rodzice są szczęśliwi, że dziecko już wyzdrowiało.

Tymczasem choroba rozwija się nadal — w sercu. Proces, wyniszczający delikatny organizm dziecka, ciągnie się tygodniami. Wreszcie — albo prowadzi do katastrofy — albo kończy się poważną wadą serca.

Badania, prowadzone w wielu krajach, wykazały, że 77 proc. chorych z reumatycznymi chorobami serca w wieku dojrzałym, umiera przed ukończeniem 45 lat. Śmiertelność u dzieci jest jeszcze bardziej niepokojąca. 10 proc. dzieci umiera w pierwszym roku choroby, zaś 20 proc. w ciągu 10 lat od jej wybuchu.

To jest pierwsza przyczyna, dla której reumatyzm należy traktować jako groźną chorobę społeczną. Wyniszcza on największy skarb każdego narodu — dzieci.

...i dorosłych

Angina jest bardzo często wstępem do ostrego reumatyzmu zarówno u dzieci jak i u dorosłych. Chore migdałki, zepsute zęby są przeważnie siedliskiem bakterii gronkowców—źródła reumatyzmu. Ból gardła u dorosłego człowieka dawno już minie, kiedy zaczną się pierwsze objawy choroby: gorączka, obrzęk stawów i ostry, świdrujący ból. Po pewnym czasie te objawy przejdą, by wracać później przy lada zaziębieniu. Konsekwencje znów odbiją się przeważnie w sercu.

Jeśli jednak reumatyzm przybierze formę przewlekłą ominie on serce, umiejscowiając się w stawach. Początkowo obrzmieją stawy dłoni, potem nadgarstki, stawy skokowe, łokcie, kolana, biodra i kręgosłup. Będą one ulegały coraz większej deformacji, tracąc zdolność do ruchu, zmieniając dorosłego człowieka w inwalidę.

Jakie pociąga to za sobą skutki dla samych chorych, dla ich rodzin, wreszcie dla Państwa — nie ma potrzeby udowadniać. Według danych przedwojennych w Wielkiej Brytanii 16,5 proc. ludzi reumatyzm pozbawił zdolności do pracy, powodując ubytek ponad 3 milionów tygodni roboczych w ciągu roku. W Ameryce jest on 7 razy częstszy od raka i 10 razy częstszy od gruźlicy. W Niemczech co 10 człowiek choruje na reumatyzm.

Brak jeszcze danych, ilustrujących obecne rozmiary reumatyzmu w Polsce. Z lokalnych statystyk, opracowanych w r. 1928 w łódzkim okręgu przemysłowym wynika, **że na reumatyzm chorowało 26 proc. ludności, więcej niż na gruźlicę**; a przecież walka z nim w porównaniu z rozmiarami akcji przeciwgruźliczej, była traktowana po macoszemu.

I to jest druga przyczyna, dla której reumatyzm trzeba traktować jako groźną chorobę społeczną: zabiera on ludzi w pełni sił i zdrowia od warsztatów pracy, powodując nie obliczalne ubytki godzin roboczych, czyni z tych ludzi inwalidów, stwarzając konieczność przeznaczania olbrzymich sum na renty i zapomogi.

Źródła zła

Reumatyzm jest jednak chorobą, którą łatwo można leczyć w początkowych okresach jej rozwoju. Jeśli więc choroba ta zbiera tak obfite żniwa, winien jest tu brak uświadomienia ludności o groźbie jej skutków.

Rodzice, którzy lekceważą bóle gardła, spróchniałe zęby, temperaturę i bóle stawów u dzieci; dorośli, którzy z filozoficznym spokojem odnoszą się do wszystkich „dare" i „strzykań" w kościach i stawach, popełniają wykroczenie społeczne. Dopuszczają do rozwoju choroby, która uchwycona w odpowiednim momencie — ma wszelkie widoki, że będzie w pełni wyleczona.

*

Nie jest celem tych danych budzenie paniki, lub nastroju beznadziejności. Chodzi raczej o wskazanie rozmiarów zła i zwrócenie uwagi na środki, którymi można je zwalczyć. Reumatyzm jest tym groźniejszy, im mniej się o nim wie. Dlatego, szczególnie ważna jest sprawa walki z tą chorobą, czym zajmiemy się w drugiej części tego reportażu.

Walka ta w Polsce już się rozpoczęła. Jej celem jest obrona największego dobra naszego kraju — człowieka, którego do niedawna reumatyzm wyrzucał za burtę życia.

Andrzej Wróblewski

Według sprawozdania Rady Ministrów plan akcji „O" został wykonany w 100%. Jednak powodzenie akcji „O" byłoby jeszcze większe, gdyby bezdenny biurokratyzm nie hamował rozwoju racjonalizatorstwa.

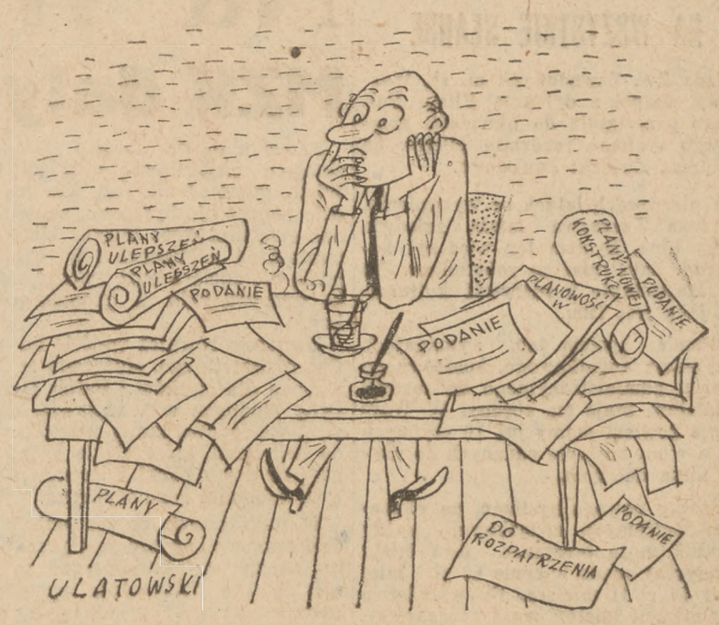

— Dlaczego ja nie dostaję premii? Przecież ja „O" szczędzam siebie.

10 nagrodzonych
w konkursie „Dodatku Ilustrowanego"

Konkurs Dodatku Ilustrowanego z dn. 18 grudnia polegał na wymyśleniu nazwy człowieka, uprawiającego wspinaczkę górską, bez względu na nazwę gór, w których uprawia on ten sport.

Z wyrazów, które zaproponowali nasi czytelnicy, jury konkursowe uznało za najodpowiedniejsze słowo: **wspinacz.** Podajemy jeszcze kilka innych propozycji naszych czytelników i nadmieniamy, że 5 nagród rozlosowano między autorów wyróżnionego przez jury określenia, a 5 nagród między wszystkich innych uczestników konkursu.

Proponowano: skalnik, szczytownik, turnista, granista, orlik, wysokoturysta, góropłaz, szczytołazik, montenista i inne.

Nagrody wylosowali: Zbigniew Lewicki, Wrocław — Pilczyce ul. Górnicza 90 m. 3, Aleksandra Bogatek, Warszawa, Złota 38 m. 10, Zbigniew Sternadel, Warszawa, Plac Narutowicza 5 pok. Nr 495, Józef Hornik, Jelenia Góra, Aleja Wojska Polskiego 26, Jan Pietras, Częstochowa, Al. Wolności 34 m. 4, Stanisław Floryan, Łapy ul. Fabryczna 49, Wiesław Machejko, Częstochowa, II Aleja 16 m. 17, Stanisław Rumszewicz, Częstochowa, II Aleja 42, Polonista z Wołomina (proszony o podanie nazwiska i adresu), Olga Ziemilska, Warszawa, Sierpecka 6 m. 25a.

30 km. nowych przewodów w stolicy
Rozbudowa wodociągów i kanalizacji

Do szeregu anomalii przedwojennej Warszawy, które dotkliwie dawały się odczuć ludności zamieszkałej zwłaszcza na peryferiach — należała niedostatecznie rozbudowana sieć wodociągów i kanalizacji. Do przedmieść Warszawy nie docierały ani kanały, ani przewody z filtrowaną wodą. 39 proc. ogółu nieruchomości w Warszawie nie posiada jeszcze połączeń wodociągowych, a 57 proc. nie ma kanalizacji. Szczególnie upośledzonymi pod tym względem są gęsto zaludnione dzielnice prawobrzeżnej Warszawy.

W planie 6-letnim projektowane jest unowocześnienie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych i zaopatrzenie w nie dzielnic najbardziej pod tym względem upośledzonych.

Wszystkie tereny przeznaczone w planie 6-letnim pod nowe budownictwo mieszkaniowe otrzymają nowoczesną sieć wodociągów i kanałów a w dzielnicach dawniej już zabudowanych zostaną włączone do sieci wszystkie większe domy, objęte akcją remontowo-konserwacyjną.

W okresie planu 6-letniego wybudowane zostanie w Stolicy około 30 km nowych przewodów wodociągowych i przyłączonych będzie do sieci ponad 1300 budynków. (o)

Studenckie legitymacje MZK
ważne do 31 stycznia

Studenckie legitymacje MZK z roku 1949 są ważne do 31 stycznia 1950 roku. Dzięki temu studenci będą mogli do czasu otrzymania nowych legitymacji korzystać z ulgowych abonamentów na podstawie starych legitymacji. (e)

Ostatnie wydawnictwa

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA i WIEDZA" ukazały się następujące książki:

J. W. STALIN — O materializmie dialektycznym i historycznym Str. 43.

J. W. STALIN — Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej (Na dziesięciolecie Października) Str. 22

J. W. STALIN — Wybór dokumentów w sprawie polskiej. Str. 25.

J. W. STALIN — O Leninie. Str. 44.

J. W. LENIN — Lenin a kwestia sojuszu ze średniakiem. W odpowiedzi towarzyszom kołchoźnikom. Przemówienie na I Wszechzwiązkowym Zjeździe kołchoźników — przodowników pracy. Str. 65.

J. W. STALIN — Przemówienie w pałacu kremlowskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej 4 maja 1935 r. Przemówienie na Pierwszej Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowców 17 listopada 1935 r. Str. 39

O JÓZEFIE STALINIE NA 70-LECIE URODZIN. Str. 29.

FRANCISZEK MAREK — Stalin-Człowiek i dzieło. W siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Str. 53.

J. W. STALIN — Marksizm a kwestia narodowa. Kwestia Narodowa a leninizm. Str. 109.

J. W. STALIN — O projekcie Konstytucji ZSRR. Referat na nadzwyczajnym VIII wszechzwiązkowym zjeździe Rad 25 listopada 1936 r. Str. 47.

KATALOG wydany na 70-lecie urodzin J. W. Stalina. Str. 32.

J. W. STALIN — 15 fotografii (w kartonowej teczce).

ILJIN M. — Czarno na białym. Z jęz. rosyjskiego tłum. J. Ładoszowa ilustr. J. Gołwa.

Biblioteczka Naukowa Młodego Czytelnika Str. 128 3 nlb.

Opowieść o znaczeniu książki w życiu człowieka i społeczeństwa. Autor mówi o powstaniu i dziejach różnych alfabetów i materiałów piśmiennych, szczegółowo omawia wynalazek druku i papieru, powstanie drukarni oraz najstarsze zabytki rękopiśmienne i drukarskie. Książka, jak wszystkie utwory Iljina zainteresuje niewątpliwie zarówno młodzież jak i dorosłych.

Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego

„Elektrim"

WARSZAWA, SIENNA 32

ZAWIADAMIA

że z dniem 1.I.1950 r. numer Centrali Telefonicznej jest następujący: Kr 11-1

8.01.20

Nowoczesny gmach bankowy
powstaje przy pl. Napoleona

Gmach Centrali Narodowego Banku Polskiego, budowany na terenie dawnej Poczty przy pl. Napoleona, będzie jednym z największych budynków, wznoszonych obecnie w Warszawie. Ogólna jego kubatura wyniesie ok. 265.000 m³ Powierzchnia zabudowy rozciągać się będzie między ul. Św. Krzyską, przedłużeniem ul. Czackiego, ul. Warecką i pl. Napoleona.

Gmach NBP jest też najnowocześniejszym gmachem bankowym i to w skali europejskiej, zarówno pod względem zewnętrznej formy, jak wewnętrznego rozplanowania. Autor projektu, prof. inż. Bohdan Pniewski przez właściwe i celowe rozplanowanie wnętrza, stworzył jak najlepsze warunki pracy i maksimum wygód dla pracowników, jak również dla interesantów.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Księgowych, techników, urzędników administracyjnych, maszynistę, ślusarzy, szofera mechanika, robotników placowych przyjmiemy do pracy natychmiast. Zgłoszenia Wydział Personalny Zakłady Wyrobów Metalowych Konrad Jarnuszkiewicz, Zarząd Państw. Warszawa, ul. Grzybowska 25. 4-1

1 inżyniera elektryka z praktyką w zakresie linii i stacji do prac normalizacyjnych zatrudni „Energoprojekt" w Warszawie. Pobory w/g stawek budowlanych. Zgłoszenia udokumentowane i szczegółowy życiorys składać należy w Oddziale Personalnym „Energoprojektu" Warszawa, ul. Boduena 4. K 57-0

Kandydat z odpowiednimi kwalifikacjami potrzebny na dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej w Żyrardowie. Sprawa mieszkania i uposażenia do omówienia w Zarządzie Miejskim, Żyrardów.

Kupimy silnik

PIONOWY PIERŚCIENIOWY o mocy 50 KM na prąd zmienny 220/380 volt o 1450 obr/min. względnie krótkozwarty na 380/660 (pożądany hermetyczny).

Oferty składać do Dyrekcji Centrali Mięsnej Warszawa, ul. Lwowska 8 z podaniem ceny i warunków dostawy. K 59-0

SYPIALNIA WIŚNIOWA **STOŁOWY** ORZECHOWY MAŁY okazyjnie do sprzedania Zgoda 1 m. 3 I piętro K 6679-0

Dropsiarkę DRAŻECIARKĘ, PAKOWACZKĘ, URZĄDZENIA CUKIERNICZE SPRZEDAMY. Łódź, Piotrkowska 55 „Prasa" „Cukry". K 39-0

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Kupno — Sprzedaż nieruchomości, mieszkań wyłączonych przeprowadza „Spójnia", Wilcza 60. K 67-0

Willę jednorodzinną niewykończoną sprzedam. Milanówek wiadomość: Grochów Żymierskiego 109 m. 17 godz. 16 — 18. T 34694-1

HANDLOWE

A) Meble!!! Komplety sztuki pojedyńcze, tapczany. Ciężkowski, Okólnik 11a róg Ordynackiej. K 10-0

A) Meble!!! Komplety, sztuki pojedyńcze. Amerykanki. Ciężkowski, Marszałkowska 78 (podwórze). K 9-0

A) Meble!!! Komplety, sztuki pojedyńcze. Tapczany, amerykanki—Ciężkowski-Napieraj, Marszałkowska 108. K 8-0

A) Meble biurowe mieszkaniowe: szafy, tapczany, krzesła, stoły, Poznańsko-Warszawska Spółka Meblowa, Złota 73. K 6189-0

A) Meble! Komplety, sztuki pojedyńcze. Wyrób własny. Ciężkowska. Plac Trzech Krzyży 12. K 6528-0

A) Meble solidne: duży wybór stołowych, renesans orzech flamandzki dębowy, szafy nowe okazyjnie najtaniej. Zgoda 8 róg Przeskok. 34219-1

Brylanty, biżuteria, srebro, zegarki. Kupno, sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. K 5615-0

Do sprzedania części silnika spalinowego gaz ssany „Atlanta" koło rozmachowe 2 metry. Wiadomość: Stalowa 50 — 58. 23971-1

Futro męskie, elki — wydra, średnią osobę, stan dobry, sprzedam. Żoliborz — Słowackiego 27/33 m. 9. Kur. 20404-0

Kupujemy złom srebra od 9-ej do 14-ej „TOXA" Chemiczno - Farmaceutyczne Laboratorium Spółdzielcze, Krakowskie Przedmieście 66. 32463-0

Kupujemy szyny wąskotorowe od dwóch metrów, Warsztat, Kopińska 20. 34216-0

Maszynę półmęską Singera bębenkową sprzedam. Pańska 46 — 5 front. 34648-1

Obiektywy do Leici, Contaxa kupię. Jerozolimskie 83 przy Chałubińskiego „Foto". K 6222-0

Odkurzacze „Protos" lub same motorki kupuje Makowski, Sikorskiego 37. K 6164-0

Okazja piękne futro damskie sprzedam. Oglądać Saska Kępa, Walecznych 12 m. 4. T 34479-1

Opel osobowy w dobrym stanie, ogumienie nowe, sprzedam. Puławska 47, w podwórzu. 32528-0

Pianina fortepiany stroi naprawia Sałkowski, Włochy, Żymierskiego 12 — 5. 2256-0

Pianino dobrej marki, nowoczesne — sprzedam okazyjnie. Poznańska 3 — 16. K 65-1

Pianino kupię natychmiast. Zgłoszenia Zgoda 6 — 3. Telefon 8.29-36. 2254-0

Piec „Herzfelda" duży sprzedam. Nowogrodzka 38 m. 17. 24912-1

Potrzebny szofer z koncesją, lub sama koncesja. Wiadomość. Anin Krótka 14 m. 3 32529-1

Radioaparaty, różne gwarancje poleca zakład radiotechniczny. Nowogrodzka 44 — 4. 34215-0

Samochód osobowy w dobrym stanie sprzedam. Grójecka 13. Karpiński. 34697-1

Samochód „D.K.W." 4 drzwiowy i Stajer 220 sprzedam po kapitalnym remoncie. Żelazna 69a. 24917-1

Sprzedam urządzenie dużego sklepu komplet branża papiernicza. Nowogrodzka 38 m. 17. 24913-1

Sprzedam kuchnię przenośnią kaflową czterofajerkową Opoczyńska 17 — 3 godz. 17. 34168-1

Wspólnika poszukuje Wytwórnia Mebli lakierowanych. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro Ogłoszeń. Poznańska 38. 34696-1

Za pół ceny sprzedam: piękny rower turystyczny nowy „Ormonde" zegarek doskonały ręczny „Moser" walizę skórzaną (tramwajem 10.) ulica Skrzetuskiego 19 druga od Wilanowskiej. 34635-1

Zegar kontrolny na 200 osób kupimy. Państwowa Opera w Poznaniu. K 60-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Chłopca z rowerem przyjmę. Papier, Poznańska 26 przy Wspólnej.

Ekspedientka księgarska wykwalifikowana potrzebna natychmiast. Księgarnia „Wolność" Marszałkowska 95. 24923-0

Emerytce średnim wieku locum za pomoc domową. Chełmska 46/14.

Farbiarz, palacz oraz rutynowane ekspedientki potrzebni. Farbiarnia. Augustowski. Młocińska 3 dojazd 8 Powązki. 34698-1

Fryzjera damsko-męskiego przyjmę jako wspólnika. Ząbkowska 36.

Gosposia do niewielkiego domu potrzebna. Zgłaszać się Grochowska 226 m. 4 godz. 16 — 21. 34176-2

Gosposia wykwalifikowana referencjami potrzebna. Warunki bardzo dobre. Narbutta 15 m. 8. godzina 4 — 6.

Gosposia lubiąca dzieci (3) przepierki. Referencje potrzebne. Marszałkowska 50, Głowacki, od 10-ej. 10-1

Gosposia inteligentna samodzielna, dobre gotowanie, potrzebna zaraz. Referencje wymagane, tel. 4.39.43.

Gosposia potrzebna od zaraz do dwóch osób i 6 letniej dziewczynki. Referencje. Wiadomość Puławska 134 Skład Apteczny. 24909-1

Kasjerka do sklepu cukierniczego potrzebna, godziny pracy 14 — 20 najchętniej absolwentka szkoły handlowej. Oferty „34165" Impet — Krucza 48 34165-1

Maszynistka równocześnie ekspedientka energiczna potrzebna. Nowogrodzka 2 sklep żelazny. 34638-1

Panie do robót na drutach poszukiwane. Mokotowska 19 — 25.

Podręczna do krawca z mieszkaniem potrzebna. Targowa 49. 23977-1

Pomocnica domowa do wszystkiego potrzebna, referencje, Szucha 11 — 32. 20403-0

Pomocnik do ślusarza potrzebny ul. Prosta 32. 34691-1

Pomocnika ślusarsko-samochodowego — prawo jazdy, przyjmiemy. Warsztat. Kopińska 20. 34217-1

Poszukiwany ślusarz — spawacz. Biuro Ogłoszeń Targowa 67. Oferty „Sumienny". 23932-1

Poszukujemy kasjerki rutynowanej branży gastronomicznej. Gospoda Myśliwska. Nowogrodzka 42. 24906-1

Potrzebna osoba do dzieci. Ul. Mokotowska 59 m. 37 . 34166-1

Potrzebna natychmiast do dziecka 8-mio miesięcznego. Królewska 2 m. 48. 24915-1

Potrzebna gosposia dwie osoby. Zwierzyniecka 6 Podchorążych przy Czerniakowskiej. 32526-1

Potrzebna do dziecka 3-miesięcznego. Zmorzyńska, Solec 38 — 12. 32493-0

Potrzebna gosposia do małego gospodarstwa. Warunki dobre. Wiadomość: Solna 8 m. 9 od 3 — 5 pp.

Potrzebna gosposia do małego gospodarstwa od zaraz. Wiadomość — Słowackiego 5 — 13 m. 134 godziny wieczorowe. 32444-1

Potrzebna panna do dwojga dzieci 2 — 4 lata. Marszałkowska 18 — 32.

Potrzebna wychowawczyni do noworodka. Referencje konieczne, Dolna 30/15. 1-1

Potrzebna pracownica z gotowaniem do 2 osób, Aleje Jerozolimskie 43 m. 17 — Śledzińska. 2251-1

Potrzebna na przychodnie. Nowogrodzka 42 m. 1. Front I piętro.

Potrzebna szwaczka do spodniarza. Nowy Świat 44 — 21a. 32530-1

Potrzebna pomoc domowa od zaraz. Ul. Filtrowa 73 — 24. 34177-1

Potrzebna osoba do dziecka, gospodarstwa domowego. Zgłosić się 5 — 8, Żoliborz, Krasińskiego 16 m. 95. 1002-1

Potrzebna gosposia do małej rodziny. Wilcza 5 — 10. 8-1

Potrzebna pomoc domowa. Warunki dobre. Zgłosić się 3 stycznia (we wtorek). Praga ul. K. Wójcika (Szeroka) 10 m. 6. 34179-1

Potrzebny zdolny szewc na damskie. Wiadomość Zamojskiego 29—1 od 9-tej — 20-tej, pożądane między 9 — 11. 34180-1

Potrzebny do rozwożenia pieczywa powyżej 18 lat. Czeska 17, Saska Kępa. 34636-0

Potrzebny samodzielny lakiernik Plac Trzech Krzyży 8. 32515-0

Pracownica domowa znająca szycie potrzebna do Świdra. Wiadomość Nowogrodzka 2. sklep żelazny. 34687-1

Stolarz ewent. jako wspólnik do wytwórni mebli kuchennych potrzebny. Zgłoszenia pisemne pod „Fachowiec" Biuro Ogłoszeń Poznańska 38. 34695-1

Stolarza budowlano - meblowego przyjmę zdolnego zaraz. Stolarnia. Brukowa 7. 23981-1

Uczniowie silniejsi 500 dziennie potrzebni. Radelicki, Pańska 35.

Wychowawczyni do 3 dziewczynek 5, 3, 1 rok. Referencje potrzebne. Marszałkowska 50, Głowacki, od 10-ej. 9-1

PRACA POSZUKIWANA

Buchalterka — bilansistka przyjmie dodatkowe prace buchalteryjne, Złota 65A. Sekretariat Kursów, rano 9 — 12. 34649-0

Gosposia poszukuje pracy, dobrze gotuje, referencje. Wincentego 16 — 6. 1502-1

Gosposia samodzielna, dobre gotowanie, świadectwa, poszukuję pracy domowej. Inżynierska 10 m. 45. 24922-1

Księgowa bilansistka, długoletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach, zamieszkała od niedawna Warszawa, obejmie stanowisko kierowniczki. Oferty „Wybrzeże" Marszałkowska 3/5 Biuro Ogłoszeń. 6-1

Maszynistka znajomość jęz. rosyjskiego szuka pracy na 4 — 5 godzin dziennie. Zgłoszenie „Maszynistka" Wiejska 14 Biuro Ogłoszeń.

Nauczycielka przygotowuje do egzaminów młodzież, dorosłych. Matematyka, polski, rosyjski, francuski. Do 10 i od 17-ej. Kolonia I. Szustra 82 — 101. 34641-1

Rutynowana sekretarka maszynistka zmieni posadę. Oferty z podaniem warunków składać pod „10" Biuro Ogłoszeń, Wiejska 14. 32527-1

Starsza solidna poszukuje pracy domowej może być wyjazd. Ul. Wiśniowa 37 — dozorca. 12-1

Studentka historii przyjmie pracę bibliotekarską. Oferty „Uczciwa" Biuro Ogłoszeń, Wiejska 14. 1604-1

Wychowawczyni rutynowana przyjmie pracę zaraz. Niemowlęta nie. Nowogrodzka 12/22. 24910-1

Zdolna podręczna poszukuje pracy. Żelazna 31 m. 7. 2-1

NAUKA

A) Tańców — B-ci Sobiszewskich Chmielna 20 — Tańce nowoczesne — Ludowe. Nauka kompletami i pojedynczo. 34707-0

Gimnazjum, Liceum Handlowe dla Dorosłych. Warszawa, Zygmuntowska 16, przyjmuje na pierwszy semestr, rozpoczynający się 1 lutego. Zapisy od 9 stycznia godzina 16 — 18. 23950-0

Kursy Buchalteryjne dla początkujących, zaawansowanych. Nowy plan kont. Księgowość przemysłowa. Kalkulacja. Bilansoznawstwo. Planowanie przemysłowe, finansowe. Praga Szeroka róg Floriańskiej, godz. 17—20. 32325-0

Kursy Buchalteryjne dla początkujących i zaawansowanych (jednolity plan kont obowiązujący od 1950 roku). Spółdzielnia „Księgowy", Mokotowska 51, tel. 864-84. K 66-0

Kursy Buchalteryjne organizują nowe komplety. Praga Szeroka róg Floriańskiej, godz. 17 — 20. 32330-0

Kursy Pisania na Maszynach, Stenografii, Chmielna 102/1. Nowe komplety maszynopisania, stenografii początkowej, parlamentarnej. 34638-0

Kursy stenografii, pisania na maszynach, Nowogrodzka 18 — przygotowują szybko, gruntownie do pracy biurowej. K 33-0

Kursy Buchalteryjne — Jerozolimskie 29, dla początkujących, zaawansowanych przyjmują zapisy godz. 16 — 18 na II-gie półrocze. Amerykanka, przebitka, plan kont, kalkulacja przemysłowa, bilansoznawstwo, planowanie. 34669-0

Kursy Maszynopisania Romanowicza indywidualne. Piękna 68a. 20406-0

Nowe komplety stenografii maszynopisania na Kursach Zygmunta Boettchera, Krypska 31 (Grochów). Zapisy codziennie 8 — 20. 1001-0

Tańca Szkoła Mieczkowskiej Kłosowskiego, Wilcza 19. Kompletami, pojedyńczo. Nowoczesne. Ludowe. K 24-0

Trzymiesięczne korespondencyjne kursy księgowości angielskiego Łódź 1, skrytka 163. K 6531-0

LOKALE

Kawalerki umeblowanej szuksm za dobre komorne na kilka miesięcy. Oferty pod „Pewność", Marszałkowska 95, Wolność. 24908-0

Kupię lub wynajmę kawalerkę wygodami. Oferty „Samotny", Impet, Krucza 48. 1503-0

Kupię, wynajmę 2 pokoje kuchnia Warszawie, pilne. Oferty „34170" „Impet" Krucza 48. 34170-1

Lekarzowi lub dentyście odnajmę pokój z umywalką na gabinet z używalnością dużego hallu. Oferty pod „Ładny lokal" „Impet" Krucza 48. 34178-0

Małego pokoiku. Pradze pobliżu dworca poszukuję. Oferty CBO, Poznańska 38 dla „12.559". K 41-1

Poddzierżawię sklep pokojem lub 2 izby mieszkalne „Rzemiosło". Oferty Poznańska 38, Biuro Ogłoszeń. 34624-1

Pokoju sublokatorskiego pilnie poszukuje urzędniczka trzy miesiące z góry. Oferty „Impet" Krucza 48 pod „34169". 34169-1

Pokój pojedynczy w Świdrze, 15 min. od stacji oddam za nadzór. Oferty kierować Targowa 67 Biuro Ogłoszeń pod „Świder". 23972-1

Przyjaźdżający dwa razy tygodniowo, chciałby korzystać w godzinach przedpołudniowych z umeblowanego pokoju lub małego mieszkania. Dobrze zapłaci. Oferty: „Inżynier" Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. 34544-0

Uwaga lekarze! Mieszkanie 6 pokoi komfort Zabrze — Akademia Lekarska, zamienię na małe Warszawa. Zgłoszenia Zabrze „Czytelnik" „Okazja". K 40-1

Zamienię ładne mieszkanie Oliwa, okolice Warszawy. Oferty Oliwa, Armii Polskiej 1, Czasopisma.

Zamienię willę Wrocławiu na mieszkanie Warszawie lub okolicy. Oferty „34640" Marszałkowska 3/5 Biuro Ogłoszeń. 34640-1

RÓŻNE

Nowootwarta odświeżalnia garderoby, sztuczne cerowanie niewidoczne przeróbki, Nowy Świat 42. K 6225-0

Sprzedam tanio 6 miesięcznego wilka. Grochów, Grenadierów 71 m. 8. 34172-2

23 grudnia zginął na Powiślu piesek „Czaruś" kolor kawowy. Solec 24 — 17. Nagroda 2 tysiące. 1003-1

Patent odstąpię na masowy wyrób tanich okularów plażowych, inż. Kosicki, Międzylesie, stacja kolejki. 23973-1

Pies Gryfon brązowy Nr 13632 przybłąkany. Wiadomość: Wilanów, Zawady, Wójcik Władysław. 34633-1

Przybłąkał się pies wilk, wiadomość Prosta 42 dozorca, do odebrania. 34689-1

Przybłąkał się pies wilk, do odebrania Kamienna 13/15 m. 5a. 23975-1

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Dnia 30 na 31 trasa Białystok — Warszawa skradziono teczkę 10.000 zł, książki buchalteryjne na firmę Puławski Adolf skup wełny. Pieniądze zatrzymać książki zwrócić. 23986-1

Dn. 24.XII.49 r. zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko Dewald Edward. 24907-1

Kołnierz futrzany znaleziony w taksówce do odebrania Wileńska 39 — 15. 23978-2

Skradziono kartę rozpoznawczą na nazwisko Piegat Leonard. 1852-1

Unieważnia się pieczątkę f-my Zakład Tkacki Fort Jerzy, W-wa, Al. Zjednoczenia 94. Przestrzega się przed nadużyciem. 32581-1

Zgubiłam torebkę z monogramem dowodem osobist., leg. związkowa, zegarkiem, upraszam o zwrot — wynagrodzę — Ademska, Krynicznа 12 m. 2, Saska Kępa. 16-2

Zgubiono dokumenty Czerniecki Marian Renata taksówka. Zwrot nagroda Barcicka 12/2. 34181-1

Zgubiono książkę meldunkową domu przy ul. Morszyńskiej 23 własność J. Przeździeckiej. Proszę odnieść za nagrodą cukiernia „Napoleonka" Puławska 3. 34650-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Garwolin nazwisko Domański Antoni. 34703-1

Zgubiono zaświadczenie RKU Grodzisk Mazowiecki, Władysław Siechura. 34643-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Mińsk Maz., kartę rozpoznawczą, prawa jazdy na rowerze na nazwisko Piotrkowicz Stanisław. 1651-1

LEKARSKIE

AAA) Doktór Schoenman. Specjalista płciowe (zaburzenia), weneryczne od 12—15 Jerozolimskie 3, wieczorem Francuska 3. T 14159-0

A) Doktór Bolesław Zaleski, specjalnie skórne, weneryczne, płciowe. Koszykowa 35. 34626-0

A) Doktór K. Eliaszewicz. Akuszeria — choroby kobiece — przeprowadził się: Nowogrodzka 18 — 4, K 22-0

Choroby płuc i serca Rentgen, prześwietlenia, zdjęcia. Dr. med. Piotr Zaleski (dawniej przychodnia Senatorska 28-30) obecnie Puławska 5, K 359-0

Dr Ratzj-Zurakowska, skóry, włosów, weneryczne kobiet. Krucza 47-A (przy Jerozolimskich), 12—1, 3—6. K 63-0

Dr Med. Julia Switalska, Choroby skóry, włosów, kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne (wyłącznie dla kobiet). Żoliborz, ul. Mierosławskiego 2. K 64-0

Dr. Orzechowska, skórne, weneryczne. Jerozolimskie 61 (przy Emilii Plater). 34677-0

Dr Papier — specjalista, skórne, weneryczne — hemoroidy. Praga — Kawęczyńska 34. Telefon 4367. 34701-0

Weneryczne, skórne, moczopłciowe. Lecznica, Chmielna 25. Gabinet kosmetyczny. 11—6. K 21-0

NEKROLOGI

Dnia 5 stycznia rb. o godz. 10 rano w kościele św. Anny (Krak. Przedm.) odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy **ś. p. Sławomira Andrzeja MIKLASZEWSKIEGO,** geologa. 34706-1 CÓRKA

Ś. p. Teofil HORNUNG emeryt PKP zmarł 31.XII.49, przeż lat 72. Nabożeństwo w kościele św. Wincentego (Bródno) dnia 4 stycznia o godz. 9, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz. 2252-1 Żona i Rodzina

Ś. † p. LESZCZYŃSKI Franciszek urzędnik B.G.K, zm. 2/I. 1950, przeż. lat 41. Nabożeństwo żał. w kośc. św. Barbary (na Koszykach) 4 bm. środa, godz. 10 r., po czym wyprowadzenie zwłok na cment. Wojski — katolicki. Żona, siostra, szwagrowie. K 68-1 rodzina.

B-96672

Sprawy warszawskie

NA WSZYSTKIE SEANSE

Rada Zw. Zawodowych m. st. Warszawy wespół z dyrekcją Filmu Polskiego przystąpiła do likwidacji uciążliwego systemu rozdziału biletów do kin przez Związki Zawodowe.

W pierwszych latach po wyzwoleniu, zburzona Warszawa miała zaledwie cztery kina. System ten więc był konieczny. Zapewniał on robotnikom Stolicy korzystanie z rozrywki kulturalnej, jaką jest film.

Obecnie system ten, wymagający utrzymania dodatkowego, kosztownego aparatu administracyjnego do rozdziału biletów, staje się zbędny. W Warszawie bowiem mamy już 10 czynnych kin, a w br. zostanie oddanych do użytku kilka dalszych.

Według nowego systemu, za okazaniem legitymacji związkowej każdy robotnik może otrzymać dwa bilety na dowolny seans w cenie 60 zł I miejsca i 45 zł II miejsca. Pierwszeństwo przy zakupie biletów mają związkowcy.

Nowy system jest prosty. Niemniej jednak prawo dowolnego wyboru kina i filmu może wpływać na nadmierny napływ publiczności na pewne obrazy. I o tym trzeba pamiętać przy rozmieszczaniu nowych filmów. Niezależnie od tego, aby nie tworzyć dużych kolejek w każdym kinie winna być, w miarę możliwości, uruchomiona kasa dla związkowców. Należałoby również, aby z prawa zakupu biletów w przedsprzedaży korzystały Rady Zakładowe (najmniej 50 biletów) co niewątpliwie przyczyni się do likwidacji kolejek przed kasami kin. (as)

Na Wiśle płynie kra

MZK dały sobie radę ze śniegiem

Przechodnie na moście Poniatowskiego z ciekawością spoglądają na Wisłę, gdzie płynie już kra, wprawdzie jeszcze niezbyt gęsta, zajmuje jednak całą szerokość koryta Wisły. Natomiast na mieliznach i w zatokach, gdzie nie dociera nurt, tworzy się cienka warstwa lodu z gromadzącej się kry.

Zamarzło również wejście do portu Czerniakowskiego, służącego za bazę zimową dla statków i barek Dyrekcji Dróg Wodnych w Warszawie. Cienką powłokę lodową łamią jednak bez trudu holowniki, które ciągle jeszcze ściągają do portu barki z terenów, objętych robotami regulacyjnymi.

W najbliższych dniach dalszy spadek temperatury nie jest przewidziany, należy więc przypuszczać że i kra spłynie. Dla porównania warto przypomnieć, że w roku ubiegłym, kiedy zima była również bardzo łagodna, Wisła zamarzła jednak po raz pierwszy na kilka dni przed Bożym Narodzeniem.

Obecnie woda na Wiśle stopniowo się podnosi i w tej chwili poziom rzeki jest wyższy blisko o pół metra od poziomu z 31 grudnia ub. roku. Nie stanowi to, oczywiście, najmniejszego niebezpieczeństwa powodzi. Z chwilą bowiem, gdy kra spłynie, lub rzeka zamarznie na stałe, poziom wody opadnie.

KOMUNIKACJA ZASKOCZONA

Nagłe nadejście zimy dało się najdotkliwiej we znaki komunikacji miejskiej, zwłaszcza w ostatni dzień grudnia i w Nowy Rok. Wydziały Techniczny i Drogowy MZK, mimo zapewnień, były zupełnie nieprzygotowane do walki ze śniegiem i mrozem. Tramwaje nie mogły wychodzić z zajezdni, ponieważ pozamarzały zwrotnice. Również niektóre trasy były zasypane śniegiem, a pługi wyruszyły zbyt późno.

Nie przewidziano również takiej drobnej rzeczy, jak przygotowanie w wagonach silnikowych przecieraczek do przeczyszczania frontowych szyb. Skutkiem tego motorowi wielu tramwajów musieli co pewien czas przystawać i ręcznie przecierać zasypywane śniegiem szyby.

Sytuacja uległa poprawie dopiero w dniu 2 stycznia. Tego dnia, mimo padającego całymi godzinami śniegu, komunikacja przebiegała normalnie z małymi wyjątkami, o lokalnym znaczeniu.

Lepiej zdały egzamin autobusy, które przecież na ogół biorąc garażują w gorszych warunkach, niż tramwaje, większość z nich bowiem trzymana jest pod gołym niebem. Mimo to, wszystkie autobusy wyszły na miasto normalnie.

ZOM SZUKA ROBOTNIKÓW

Starym zwyczajem zawiódł znowu ZOM. Wprawdzie w poniedziałek, 2 bm., widać było na najgłówniejszych ulicach, jak Aleje, Marszałkowska, czy Nowy Świat, grupki pracowników z łopatami, jednak nie zdziałali oni wiele, ponieważ ogółem w akcji odśnieżania brało udział zaledwie ok. 100 osób.

W związku z tym, że liczba ta jest niewystarczająca, ZOM czeka na dalsze zgłoszenia. Za 8-godzinny dzień pracy ustalono zapłatę w wysokości 700 zł. Zgłaszać można się przy ul. Radzymińskiej 7, KRN (Twarda 64) i pl. Unii róg Klonowej.

Jak nam zakomunikowano w ZOM-ie, po mieście kursowały samochody, wywożące śnieg. Była ich jednak znikoma ilość. Natomiast w ogóle nie wyruszyły, przynajmniej do południa, pługi śnieżne ZOM-u. Tymczasem, przecież wiele ulic, i to nie tylko bocznych zasypanych było śniegiem do kilkunastu centymetrów grubości, co oczywiście utrudniało jazdę samochodom.

Nie uprzątano również tras trolleybusowych. Powodowało to w niektórych miejscach wiele trudności dla kierowców trolleybusów, którzy musieli wytężyć całą swoją uwagę i umiejętność, żeby utrzymać wozy w ruchu. Tak było na ul. Myśliwieckiej, gdzie spadek jezdni stwarza szczególnie trudne warunki. Tak było również w Alei Niepodległości, gdzie wytworzyły się duże zaspy śnieżne. (Hg)

Kłopot i przyjemność

Zima przybyła w tym roku późno, ale, jak się wydaje, już na dobre. Śnieg pada bez przerwy, temperatura również utrzymuje się poniżej zera. Jednym sprawia to kłopot, bo trzeba sprzątać śnieg (Zdjęcie obok), dla drugich jest przyjemnością. Zdjęcie dolne przedstawia grupę dzieci w parku Ujazdowskim, którym właśnie śnieg udostępnił saneczkowe atrakcje.

Nowe ceny mięsa i wędlin

Komunikat Komisji Cennikowej

Komisja Cennikowa przy Prezydencie m. st. Warszawy komunikuje, że zostały ustalone nast. ceny detaliczne na m. st. Warszawę, w zł za 1 kg. obowiązujące od 1.1.1950 r.:

MIĘSO WIEPRZOWE:

Głowizna 180, schab 470, żeberka 290, golonka 300, szynka z kością 440, mięso z kością 300, nogi 120, nerki 300, boczek 380, sadło 450, słonina 430, podgardle 380.

MIĘSO WOŁOWE:

Polędwica 400, łój 440, mięso bez kości 280, mięso z kością 220, kości 30.

CIELĘCINA:

Przód 215, tył 275.

BARANINA:

Przód 190, tył 260.

WĘDLINY:

Kiełbasy: zwyczajna 380, krakowska 420, cytrynowa 440, biała 420, serdelowa 380, serdelki 420, metka 460, mortadela 330, parówki 500, boczek wędzony gotowany 500, kiszki: wątrob. 260, gryczana 140, salceson czarny 320, kiszka podgardlana (bułczana) 260, kiszka pasztetowa (z manną) 450, szynka bez kości gotowana 650.

Uwaga automobiliści

Termin wymiany praw jazdy upływa niebawem. Automobilklub Polski wymienia prawa jazdy tak swym członkom jak i wszystkim kierowcom zamieszkałym w Warszawie.

Ostatnie dni na wodzie

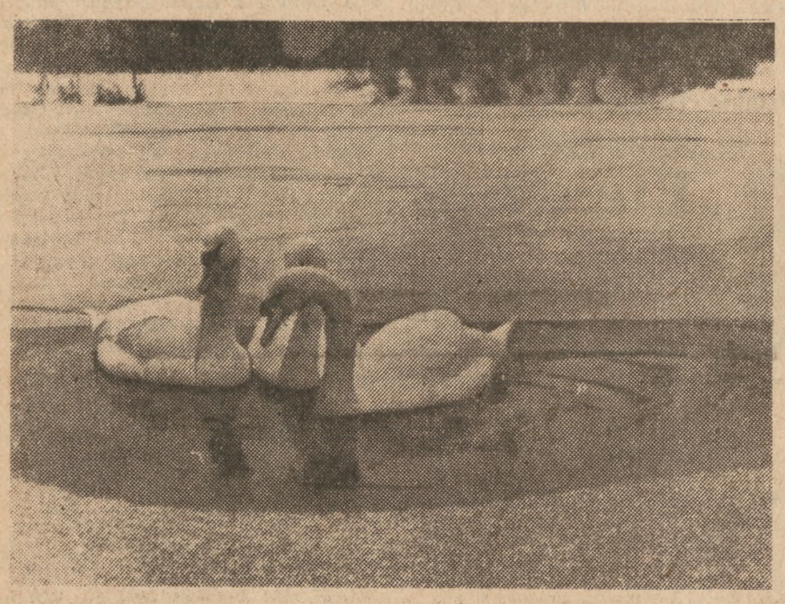

To już chyba ostatnie dni na wodzie. Wkrótce lody skują staw Ujazdowski i łabędzie długie miesiące pozbawione będą przyjemności pływania. Tym rozkoszniej wykorzystać jeszcze ostatnią sposobność.

Kurs języka rosyjskiego dla kandydatów na nauczycieli

1 marca 1950 r. rozpocznie się w Warszawie 6-miesięczny kurs dla kandydatów na nauczycieli jęz. rosyjskiego w szkołach ogólnokształcących i zawodowych. Na kurs będą przyjmowani kandydaci w wieku do 35 lat, którzy posiadają wykształcenie średnie i znają język rosyjski w słowie i piśmie.

Absolwenci kursu będą traktowani tymczasowo w okresie do 29.I.50 r. jako nauczyciele z pełnymi kwalifikacjami.

Słuchacze kursu otrzymają: bezpłatne utrzymanie i mieszkanie, stypendia od 4 do 15 tys. zł, pomoce naukowe, zniżki kolejowe, opiekę lekarską.

Podania kandydatów z odpisami potrzebnych dokumentów składać należy w Kuratorium O.S.W. Warszawa, ul. Al. Sikorskiego 30, w terminie do dnia 20.I. 1950 r. Bliższych informacji udziela Kuratorium (pokój Nr 14) i Inspektoraty Szkolne.

Do 1 marca b. r. rejestracja członków ZBWO

Zarząd Oddziału Warszawa—Praga (ul. Stalowa 65) Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wzywa wszystkich niezarejestrowanych członków 11 połączonych organizacji kombatanckich, zamieszkujących na terenie dzielnicy Warszawa — Praga do dopełnienia obowiązku rejestracji do dnia 1.III.1950 r.

Po tym terminie zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Wszystko dobrze, gdy zimno

Brak chłodni i przetwórni

wciąż grozi rzeźni warszawskiej

W ostatnich dniach zwiększyły się dostawy żywca do Rzeźni Warszawskiej, przekraczając jej możliwości ubojowe (jedna tylko partia wynosiła ok. 4.000 sztuk). Tymczasem inne rzeźnie w woj. warszawskim: w Mławie, Ciechanowie, Karczewiu, Płocku itp. nie są w pełni wykorzystane i nie odciążają rzeźni warszawskiej. Rzeźnie prowincjonalne nie zostały bowiem do tychczas połączone organizacyjnie z rzeźnią warszawską w jedno przedsiębiorstwo produkcyjne tak, jak planował Centralny Zarząd Przem. Mięsnego (CZPM).

Jest to jedno tylko z serii niedociągnięć w organizacji produkcji CZPM na terenie okręgu warszawskiego.

Drugim, jeszcze poważniejszym, jest sprawa chłodnictwa, punktu wyjściowego dla wszystkich planów, związanych z dobrym funkcjonowaniem rynku mięsnego i zaopatrzenia ludności.

CZPM niewątpliwie docenia wagę tego zagadnienia i zdaje sobie sprawę z trudności jakie wywołać może dalszy wzrost podaży żywca na rynek bez szeroko rozbudowanej sieci chłodni, zamrażalni itp. Obecnie zimą nie ma co prawda kłopotów z przechowywaniem mięsa, lecz już na wiosnę dadzą się odczuć, zwłaszcza że ilość i zdolność produkcyjna przetwórni są zbyt małe, aby mogła wchłonąć nadwyżki.

Na terenie rzeźni warszawskiej od dwóch lat pracuje się nad wykończeniem chłodni, dotychczas jednak z powodu braku niektórych części nie została ona oddana do użytku.

Nie uruchomiono też prowizorycznych choćby chłodni w poszczególnych dzielnicach Warszawy. Tylko nieliczne sklepy mięsne mają lodówki.

Niedawno „Życie Warszawy" stwierdziło, że 135 sklepów CZPM w Warszawie zaopatrują w wyroby mięsne zaledwie 2 masarnie. Okazuje się, że projektowano stworzenie jeszcze jednej na Grochowie, że jest już lokal, są maszyny, personel, który bierze pensje od kilku miesięcy, lecz z braku pewnych urządzeń masarni nie uruchomiono. Cierpi z tego powodu zaopatrzenie sklepów w wędliny.

Albo sprawa produkcji tłuszczu. Z Warszawy wysyła się wagonowo tłuszcz do innych wytapialni, m. in. do Bydgoszczy. Ostatnio są one zawalone pracą i nie chcą przyjmować warszawskiego sadła i słoniny. Tymczasem urządzona i niemal całkowicie gotowa do produkcji wytapialnia „Tytan" jest nieczynna, gdyż czeka na wykonanie pewnych dodatkowych urządzeń.

Obecny okres zimowy, gdy przechowanie mięsa jest ułatwione, powinien być wykorzystany przez CZPM dla usunięcia przytoczonych braków. (ig)

Przygotowanie terenu

dla nowych gmachów w stolicy

Równocześnie z budową obiektów, w wielu punktach miasta, przeprowadzana jest akcja odgruzowywania terenów, na których w najbliższej przyszłości rozpocznie się budowa nowych gmachów. Przy ul. Marszałkowskiej place rozbiórkowe obejmują tereny między ul. Nowogrodzką a Żórawią pod dom Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego. Teren zawarty między ulicami Marszałkowską, Zgoda, Złotą i Sienkiewicza odgruzowuje się dla Centrali Przemysłu Chemicznego i Farmaceutycznego. Sąsiedni plac przy ul. Chmielnej przeznaczony jest dla Państwowej Centrali Handlowej. Dla Centrali Przemysłu Cukrowniczego oczyszcza się teren przy ul. Kruczej między Wspólną a Hożą. Dla budynków Pagedu przygotowywany jest plac przy ul. Poznańskiej między ulicami Św. Barbary a Wspólną.

Ponadto spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe odgruzowuje tereny przy ul. Bielańskiej, Długiej i Kapitulnej. Tereny dawnych gmachów przy pl. Napoleona przeznaczone dla Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych, są już częściowo odgruzowane. Równocześnie przy ul. Żelaznej, Waliców i Ceglanej oczyszcza się teren przeznaczony dla Mennicy Państwowej.

Telefonem z RYNKU

WĘGIEL NADCHODZI REGULARNIE

Raptowna inwazja zimy nie zaskoczyła składów opałowych. Pomimo wzrastającej sprzedaży (ostatnio o 20—30 proc.) zapasy węgla nie wyczerpują się, gdyż nadchodzą regularnie transporty uzupełniające. Na bocznicę magazynów hurtowych WSS nadchodzi ok. 40 wagonów węgla dziennie. Stan remanentów WSS na 31/XII wynosił ok. 6 tys. ton węgla i 300 ton drzewa opałowego. Również dobrze zaopatrzone są składy hurtowni Centrali Węglowej.

ZA MAŁO KALENDARZY

Najpopularniejszy „towar" noworoczny — kalendarze ścienne i kalendarzyki kieszonkowe ukazały się niedawno w niewielkich tylko ilościach. Są one wprawdzie tanie (110 zł. ścienny i 30 zł. kieszonkowy), ale trzeba wiele zachodu, ażeby je znaleźć w księgarniach. Działy księgarskie PDT. jeszcze dotychczas nie otrzymały kalendarzy. Zachodzi słuszna obawa że ten wybitnie sezonowy towar może znaleźć się na półkach z opóźnieniem i wtedy powiększy tylko zapasy makulatury.

TRZEŹWA WARSZAWA

W okres karnawału wchodzi Warszawa stosunkowo trzeźwo. Świadczą o tym zmniejszone obroty spirytualiami. Wzrosła za to jak wynika z raportów uspołecznionych punktów sprzedaży i gospód ludowych konsumcja win krajowych, owocowych oraz piwa.

Ocieplenie

PIHM podaje następującą prognozę pogody na dzień dzisiejszy: Pochmurno z opadami śniegu z deszczem. Ocieplenie. Temperatura maksymalna do plus 5 st. Wiatry umiarkowane lub dość silne i porywiste, przeważnie z kierunków zachodnich.

Jednak bilety pracownicze ważne

W dniu 8-go grudnia ub. r. pisaliśmy w artykule pod t. „Uruchomią pociąg" o bolączkach komunikacyjnych mieszkańców Wawra, skarżących się na to, iż pracownicze bilety miesięczne nie są ważne na jedyny pociąg (tzw. pospieszny), którym mogą jeździć do pracy do Warszawy na godz. 6-tą rano.

W związku z naszą notatką Dyrekcja Kolejowa donosi, że począwszy od dnia 15 grudnia 1949 r. pasażerowie posiadający bilety miesięczne relacji Wawer — Warszawa (linię wąskotorową), mogą na tym odcinku bez dodatkowych opłat korzystać z pociągu pospiesznego Nr 702, odchodzącego ze stacji Wawer o godz. 5.15 i przychodzącego do Warszawy o godz. 5.45. (pa)

Dlaczego skraca się trasę?

Muszę codziennie jeździć 14 z pl. Narutowicza na Rakowiecką, gdzie pracuję.

Często się zdarza, że po kilkudziesięciominutowym czekaniu (gdy nareszcie nadejdzie upragniona 14) konduktor zapowiada, że ten wóz ze względu na opóźnienie w ruchu jedzie tylko do pl. Zbawiciela. Następny dochodzi tylko do pl. Unii, a dopiero trzeci z kolei do końca trasy.

Podobny wypadek zdarzył się także w dniu 20 bm.

Czekając na przystanku w tym dniu widziałem przed kilku minutami cztery wozy 14-ki, idące „stadem" w stronę Opaczewskiej. Były one przy tym zupełnie puste. Dlaczego MZK nie stosuje metody skracania trasy na odcinku od pl. Narutowicza do Opaczewskiej, gdzie jeździ o wiele mniej pasażerów? MZK winny usprawnić kursowanie wozów na linii „14".

St. S.

Robotnicy idą do szkół wyższych

Rekrutacja na Studium Przygotowawcze

Wśród młodych robotników i chłopów jest wiele zdolnych, utalentowanych jednostek, które zasługują na to, by znaleźć się na wyższych uczelniach. Przed tymi młodymi robotnikami i chłopami stoją obecnie otworem szkoły wyższe. Pomostem pomiędzy warsztatem pracy a wyższą uczelnią jest dwuletnie Studium Przygotowawcze.

W okresie od 1946 roku do 1950 na Studium Przygotowawczym do wyższych uczelni (do 1948 r. — kurs przygotowawczy) uczyło się 9 tys. młodzieży. Z liczby tej 3.800 osób studiuje już na wyższych uczelniach. Mimo, że większość z nich wstąpiła na Studium z wykształceniem tylko 6 klas szkoły podstawowej, to przerobili oni w ciągu dwóch lat program gimnazjum i liceum i osiągają dobre wyniki w szkołach wyższych.

Obecnie rozpoczyna się rekrutacja nowych kandydatów na Studium Przygotowawcze. W Warszawie w roku przyszłym wstąpi na Studium ok. 200 osób.

Warunki przyjęcia na Studium są następujące: wiek od 18 do 27 lat (w specjalnych wypadkach górną granicę wieku można przekroczyć za zgodą Zarządu Gł. ZMP), wykształcenie co najmniej 6 klas szkoły podstawowej i bez pośredni udział w pracy produkcyjnej w przemyśle lub na roli. Na Studium nie może być przyjęty kandydat, który w roku 1949/50 uczęszczał do szkoły podstawowej lub średniej.

Kandydatów typują podstawowe organizacje PZPR, koła ZSL, ZMP., Zw. Zaw. (Rady Zakładowe), Zw. Samopomocy Chłopskiej, SP i Liga Kobiet. Kandydaci przejdą przez kurs, na którym będą ostatecznie wybrani nowi słuchacze Studium Przygotowawczego.

(e)

Listy do redakcji

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. GETLICHOWIE. W związku z notatką prasową, zamieszczoną w Małym Życiu otrzymaliśmy z Urzędu Telekomunikacyjnego wyjaśnienie, że telegram Nr. 1/132, nadany w dn. 3.XII.1949 r. o godz. 17 nie był doręczony natychmiast, ponieważ treść jego nie miała charakteru pilnego, a w nocy doręcza się tylko telegramy o b. pilnej treści. Powyższy telegram doręczony został natomiast następnego dnia rano o godz. 9.30.

ZENAIDA TOKAREWSKA, MILEJCZYCE. Adresów przedstawicieli Demokr. Młodzieży Francuskiej, z którymi chciałaby Pani nawiązać kontakt korespondencyjny, nie posiadamy. W tej sprawie radzimy się zwrócić do Zarządu Głównego Zw. Młodzieży Polskiej, Dział Zagraniczny, Warszawa, Mokotowska 3.

T. PAPROCKI, ZIELONKA. Sprawdzaliśmy tabele urzędowe wygranych Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, jednak numery obligacji, znajdujące się w posiadaniu Pani, nie zostały dotychczas wylosowane.

BOGUSZ BOGUSŁAW. Soczewki, interesujące Pana, wykonuje dr. Adam Klaczyński, zam. w Otwocku, ul. Konopnickiej 13.

Z. B., WARSZAWA. Sprawa nauki języka łacińskiego na sekcji historii wydziału humanistycznego — gdzie ma Pani zamiar studiować w przyszłym roku — przedstawia się następująco. Egzaminu wstępnego z języka łacińskiego nie ma. W czasie trwania studiów nauka tego języka w zasadzie nie obowiązuje, jednak studenci, którzy nie mają na maturze stopnia z łaciny, muszą uczęszczać na lektoraty z tego przedmiotu i po pewnym czasie zdać egzamin, na którym muszą się wykazać wiadomościami z zakresu programu liceum humanistycznego. Pogłębienie wiadomości z języka łacińskiego dla słuchaczy wydz. humanistycznego jest konieczne do dalszego kontynuowania studiów, a zwłaszcza historycznych. (Teksty źródłowe są napisane przeważnie w języku łacińskim).

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA godz. 19 „Goplana" Wł. Żeleńskiego (przed zam.).
POLSKI (Karasia 2) godz. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru".
NARODOWY godz. 19 „Jegor Bułyczow i inni".
WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13): godz. 19.15 „Niemcy".
KAMERALNY godz. 19 „Mąż i żona".
MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Głupi Jakub".
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Zagadnienie rosyjskie".
POWSZECHNY (Zamojskiego 20): nieczynny.
TEATR NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Maszeńka".
TEATR „SYRENA" (Litewska 3): godz. 19.15 „Sprawa o czardaszkę".
OBJAZDOWY TEATR DRAMATYCZNY (Królewska 13): godz. 19 „Matka" M. Gorki. (przed. zam.)
„TEATR DZIECI WARSZAWY" (ul Konopnickiej 6 Ognisko): W niedz. i święta o godz. 12-ej „Ul. Anny Rudenko". W dni powszed. o godz. 12-ej Dr. Dolittle i jego zwierzęta" i opowieść o Chopinie. „Ul. Anny Rudenko" na zamówienie.
PAŃSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA „GULIWER" (Królewska 13): 12-cie miesięcy" S. Marszaka wszystkie przedstawienia do 14.I br. sprzedane. Otwarte przedst. od dnia 14 bm.
TEATR LALEK „Niebieskie Migdały" (Marszałkowska 69): nieczynny.
LUDOWY TEATR MUZYCZNY godz. 19 „Nesterko".
TEATR „BAJ" w niedz. godz. 12 „Czarodziejski kalosz w sali teatru Małego".

KINA

Od dn. 1. I. 50 r. seanse dla Zw. Zawodowych zniesione.
ATLANTIC (Chmielna 33): „Czarci żleb" godz. 17, 19, 21, w niedz. od 13-ej.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Czarci żleb" godz. 17, 19, 21 w niedz od 13-ej.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Dzieci z jednego podwórka" godz. 14, 16, 18, 20, w niedz. od 12-ej
STYLOWY „Arinka" godz. 17, 19, 22, w niedz. 15.
SYRENA „Wschodnie zaloty" godz. 17, 19 21, w niedz. od 13-ej.
STOLICA (Narbutta): „Sumienie" godz. 17, 19 21 w niedz. od 15 od lat 14
TĘCZA (Suzina 4): „Klęska szpiega" godz. 17, 19, 21, w niedz. od 15, od lat 14
1 MAJA (Podskarbińska 6): „Czarci żleb" godz. 17, 19, 21 w niedz. od 15-ej.
OCHOTA (Grójecka 65): „Bitwa o Stalingrad" godz. 17, 19, 21.
W—Z (Leszno 135/137): „Czarci żleb"

ZOO

Ogród Zoologiczny otwarty jest codziennie od godz. 9 do 16.

WYSTAWY

„Muzeum martyrologii i walki Żydów w Polsce podczas okupacji hitlerowskiej" otwarte jest codziennie w niedzielę i święta od godziny 8-ej do 16-ej w gmachu Żydowskiego Instytutu Historycznego przy al. Karola Świerczewskiego Nr. 4 (Trasa W—Z).
MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe — Malarstwo Polskie. Sztuka Gotycka. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Starożytna. Otwarte codziennie w godz. 10—15; w soboty niedziele i święta 10—13. W poniedziałki Muzeum zamknięte.
Muzeum w Wilanowie — otwarte codziennie oprócz poniedziałków od 10—15.
Wystawa „Wojna wyzwoleńcza Izraela" otwarta w lokalu przy ul. Filtrowej nr. 63 m. 1 codziennie w godzinach od 10 do 14-ej.
W salonie „Nike" (Marszałkowska 63) wystawa prac malarskich Marii Berezowskiej. Wystawa otwarta od 28 XII do 10. I. 1950 r.

RADIO

na dzień 3 stycznia 1950 r. (wtorek)

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.35. Wiadomości 12.04 16.00 20.00 23.00.

8.40 „Głos mają kobiety". 8.50 Melodie z filmów i komedii muzycznych. 10.00 PCK. 10.10 Dla przedszkoli. 10.30 Muzyka. 10.50 Informacje. 10.55 Dla klas I—II. 11.15 „Źródło" — fragm. powieści Roumaina. 11.35 Utwory wiolonczelowe. 12.30 Dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.25 Przerwa. 16.20 Kompozytor Tygodnia Edward Grieg. 17.00 Dzieje życia Józefa Stalina. 17.20 Beethoven — Sonata na skrzypce i fortepian. 17.50 Muzyka rozrywkowa. 18.20 „Głos mają kobiety". 18.40 Muzyka radziecka. 19.15 Historia Literatury Polskiej. 19.45 Pieśni pod dyr. Kołaczkowskiego. 20.40 Muzyka węgierska. 20.55 „Nadludzie Ameryki" Erenburga. 21.10 Muzyka. 21.30 Słuchowisko. 22.05 Muzyka popularna. 22.15 „Na muzycznej fali". 23.10 Jan-Filip Rameau. 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 395,8 m.

Program dnia 7.05 13.25. Wiadomości 5.15 6.00 6.45 16.00 20.00 23.00 Wszechnica 21.40.

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji. 6.05 Gimnastyka. 6.15 7.10 Muzyka. 7.55 Repertuar kin i teatrów. 8.00 W rytmie marsza. 8.36 Przerwa. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Kronika węgierska. 14.15 Muzyka popularna. 14.55 PCK. 15.10 Muzyka. 15.30 Dla świetlic dziecięcych. 15.50 16.35 Muzyka rozrywkowa. 16.50 Wiadomości z terenu. 17.00 Koncert pod dyr. Rezlera. 17.45 „S.P.". 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Pieśni kompozytorów polskich. 18.40 Muzyka. 19.00 Rezerwa. 19.15 W rytmie tanecznym. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 — 22.30 Koncert symfoniczny pod dyr. Skrowaczewskiego. 21.40 (w przerwie) Wszechnica Radiowa. 23.30 „Zwyrtałowa bacówka pod wesołym wierchem". 22.50 Rosyjskie pieśni ludowe. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.